Nr 3 Niedziela, 20 stycznia 1929 Rok LXI

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:
WARSZAWA, Wilcza 3, Tel. 280-25 (Z. Wawrzynowicz);
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49;
POZNAŃ, Mazowiecka 42, Tel. 11-64
WILNO, Wielka 24.

Adresy administracyj:
WARSZAWA, Z. Wawrzynowicz, Piękna 16 b, Tel. 280-25;
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Chorążczyzna 27, Tel. 4-32;
POZNAŃ, Ratajczaka 36 (Księg. „Ruch").

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO
ze współudziałem redaktorów
Prof. Dra J. WŁODKA i Dra Z. CHMIELEWSKIEGO w Krakowie — Prof. inż. T. CHRZĄSZCZA i prof. dr F. TERLIKOWSKIEGO w Poznaniu — J. GIZOWSKIEJ we Lwowie.

PRENUMERATA
Kwartalnie zł. 12·—, Całorocznie zł. 48·—
Konto PKO 140.810.

OGŁOSZENIA:
zwyczajne
1 wiersz mm zł. 0·40
Ogłoszenia drobne:
za 1 słowo zł. 0·30, minim. zł. 3·—.
Płatne z góry.

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKÓW ZIEMIAN we LWOWIE i w KRAKOWIE — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOŚWIADCZALNYCH M. T. R. we LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW we LWOWIE — ZWIĄZKU ZAW. URZĘDNIKÓW ROLNYCH, LEŚNYCH i PRZEMYSŁU ROLNICZEGO — WOŁYŃSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO i t. d.

Jan Choiński-Dzieduszycki

W czem znajduje uzasadnienie fakt, że gospodarstwa rolne we Wschodniej Małopolsce są prowadzone przeważnie ekstensywnie i środki mogące doprowadzić do zwiększenia produkcji *)

Chciałbym przedłożyć pod rozwagę i do zatwierdzenia Świetnej Wojewódzkiej Komisji Rolnej kilka wniosków co do szeregu spraw, związanych z podniesieniem intensywności gospodarstw rolnych we wschodniej Małopolsce. Pomyślne rozwiązanie tych specjalnych spraw leży wyłącznie w rękach Rządu, a nie w pracy społecznych organizacyj rolniczych, mogących w tym wypadku tylko dopomóc w opracowaniu odpowiednich projektów ustaw.

Wypływające z tych spraw wnioski dotyczą zarówno większej, jak i mniejszej własności rolnej.

Intensyfikacja warsztatów rolnych w Polsce, czyli zwiększenie ich produkcyjności, jest dziś koniecznością państwową. Są jednak pewne przeszkody bez usunięcia, których produkcja u nas na wschodzie się nie podniesie i poddawanie się co do tego złudzeniom może tylko spowodować straty dla samych tych gospodarstw więc pośrednio i dla Państwa.

Należy postawić sobie pytanie, dlaczego wschodnie połacie Polski, które mają ziemie bogatsze, niż nasz Zachód, pomimo tyle lat trwającej pomocy kredytowej Rządu w kierunku użycia odpowiednich ilości nawozów sztucznych i zakupywania uszlachetnionego ziarna siewnego, tak wolny wykazują postęp w podniesieniu produkcji? Dość rozpowszechnione jest mniemanie, że przyczyną tego jest nieumiejętność, brak fachowości, wogóle zacofanie wschodniej ludności. W istocie jednak to pewne wstrzymywanie się, jakby instyktowna, półświadoma tylko odraza do intensywniejszego sposobu gospodarowania ma swoje głębsze uzasadnienie, a to dla całego szeregu następujących powodów, które tej koniecznej intensyfikacji stoją na przeszkodzie.

Rolnictwo wschodniej części Polski, graniczac od północy, południa i wschodu z krajami wybitnie rolniczemi, zmuszone jest szukać rynków zbytu na zachodzie i traci dlatego znaczną część swego czystego zysku na opłacenie kosztów długiego transportu, a o ile pragnie zwiększenia intensywności swej produkcji i w tym celu sprowadza przeważnie z zachodu środki produkcyjne, jak narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, węgiel, różne materjały itp., to frachty przewozowe pochłaniają również znaczną część zysku. Rolnika natomiast z zachodniej połaci naszego Państwa obciążają opłaty przewozowe tak za środki produkcji, jak i gotowe produkty rolne w znacznie mniejszej mierze.

Na poparcie naszych twierdzeń całkiem konkretnemi danemi, więc liczbami, weźmy dla ilustracji stosunków przewozowych dwa kompleksy gospodarstw rolnych: jeden leżacy na dalekim wschodzie, np. w powiecie Kopyczynieckim, odległym od Katowic (rynek zbytu) o 640 km, a drugi w centralnej Małopolsce, np. koło Rzeszowa, odległy od Katowic o 220 km. Możemy przyjąć dla uproszczenia obrazu, że oba te kompleksy gospodarstw rolnych są jednakowe, mają obszar 1.000 ha, posiadają przeciętnie te same warunki przyrodnicze, są zagospodarowane intensywnie, 60% roli zajmują zboża, 25% ziemniaki, a reszta obszaru dostarcza materjału do wypasu 180 sztuk bydła. Przyjmijmy jako plon przeciętny z tych gospodarstw, intensywnie i umiejętnie prowadzonych, 18 q zboża i 200 q ziemniaków, a teraz obrachujmy o ile ze względu na przewóz tych produktów do Katowic są one więcej warte

*) W tych dniach podałem do Wojewódzkiej Komisji Rolnej w Tarnopolu referat, który in ekstenso przytaczam, prosząc rolników z kresów wschodnich o wypowiedzenie się, ewentualnie o uzupełnienie ich uwag i wniosków.

pod Rzeszowem, jak pod Kopyczyńcami. Rzecz oczywista wyniki naszych obliczeń w znacznie silniejszej mierze dotkną małorolnego, który, nie mogąc występować z ładunkami całowagonowemi, jest skazany na daleko droższy fracht za ładunki drobnicowe i dlatego już zgóry staje się przedmiotem wyzysku całego szeregu pośredników, wysyłających całowagonowe transporty na Zachód. Przy zestawieniu kosztów transportu przyjmujemy w naszem obliczeniu, że jedna trzecia część wyprodukowanych ziemiopłodów zostaje zużyta na pokrycie własnego zapotrzebowania gospodarstw i wtedy otrzymamy do eksportu: ze 600 ha pod zbożem, 48 wagonów po 15 ton, z 250 ha pod ziemniakami 222 wagony á 15 ton i 180 sztuk bydła.

Fracht z Kopyczyniec do Katowic (640 km) według taryf dzisiejszych wynosi:

48 wagonów	zboża po 15 ton	:	48×619 zł	= 29.712 zł
222 ,,	ziemn. ,, 15 ,,	:	222×270 zł	= 59.940 zł
15 ,,	po 12 szt. bydła	:	15×185 zł	= 6.225 zł
			Razem	95.877 zł

natomiast fracht z Rzeszowa do Katowic (220 km) za:

48 wagonów	zboża á 15 ton	:	48×300 zł =	14.400 zł
222 ,,	ziemn. ,, 15 ,,	:	222×150 zł =	33.300 zł
15 ,,	po 12 szt. bydła	:	15×185 zł =	2.775 zł
			Razem	50.475 zł

a zatem ta sama produkcja eksportu rolnika z pod Kopyczyniec przedstawia wartość pieniężną mniejszą o 45.402 zł w porównaniu do produkcji tego samego kompleksu gospodarstw pod Rzeszowem, gdyż gospodarstwo to pod Kopyczyńcami leży dalej od rynku eksportowego, innemi słowy obciążenie produkcji gospodarstw pod Kopyczyńcami jest o 45 zł 40 gr na 1 ha większe.

Weźmy teraz z drugiej strony dowóz różnych środków produkcyjnych, dla przykładu nawozów sztucznych, których intensywnie prowadzone oba te kompleksy gospodarstw używają rocznie 5.000 q, wliczając w to także wapno palone, mielone, zdaleka do nas sprowadzane. Natomiast w rachunku naszym nie uwzględnimy w tej ilości 800 q nawozów potasowych, gdyż te mają do odbycia mniej więcej jednakową drogę. Zostanie więc tylko 4.200 q. Rachunek przedstawi się następująco:

28 wagonów á 15 ton do Kopyczyniec	á 270 zł	7.560 zł
28 wagonów á 15 ton do Rzeszowa	á 150 zł	4.200 zł
różnica		3.360 zł

Różnica ta przynosi znowu obciążenie 3 zł 36 gr na 1 ha na niekorzyść rolnika, mieszkającego na Wschodzie.

Zupełnie w tym samym stosunku dopłaca rolnik na Wschodzie do wszystkich innych środków, służących do produkcji i inwestycyj, wymienimy tylko węgiel (którego transport do nas przewyższa połowę jego ceny) wszelkiego rodzaju żelazo, materjały drzewne, które Podole musi sprowadzać z odległych tartaków (transport do Kopyczyniec ze środkowych okolic Małopolski wynosi od 1 m^3 przeszło 15 zł), jednem słowem obciążenie rolnika na Wschodzie, wynikające z tytułu przewoźnego, jest niesłychanie wysokie i tworzy na pewno jedną z głównych przeszkód intensywnego zagospodarowania kresów Wschodnich.

Jeżeli przyjmiemy, że omawiany kompleks 1.000 ha składa się ze 100 gospodarstw po 10 ha i wstawimy jako zapotrzebowanie roczne 1 gospodarstwa przeciętnie około 4 tony węgla, zapotrzebowanie wszystkich gospodarstw rocznie wyniesie 27 wagonów 15 tonowych węgla.

Fracht na odległość 640 km wynosi 7.492 zł — gr
Fracht na odległość 220 km wynosi 5.103 zł 50 gr

Czyli wynika stąd większe obciążenie 2.389 zł 50 gr, co w przeliczeniu na 1 ha wynosi 2 zł 39 gr na niekorzyść gospodarstw pod Kopyczyńcami.

W roku pomyślnym widzimy zatem dla obu tych kompleksów gospodarstw, przy równych ich dochodach brutto, że czysty zysk gospodarstw pod Rzeszowem jest większy (vide wykres A). Gdy dochód brutto z obu tych kompleksów gospodarstw, z powodu złych zbiorów, jest mniejszy spostrzegamy na wykresie B o ile gospodarstwa na Wschodzie są bliższe granicy deficytowej, a względnie ją przekraczają.

Inż. J. Ciemnołoński 2)

Nieco z gospodarstwa hodowlanego w Svalöf

Hodowla trzody chlewnej w Svalöf należy do najstarszej hodowli w Szwecji, a dziś także do najwyżej stojącej pod względem jakości jako też i ilości sztuk.

Svalöf jest dzisiaj głównym dostarczycielem materjału zarodowego w Szwecji, jako też jednym z największych i najlepszych dostarczycieli świń opasowych, zwłaszcza boczkowych. Według notatek rzeźni eksportowej w Köflinge, z ilości ogólnej dostarczonej do rzeźni bekonów, przypada na I kl 38%, na II kl 29%, i na III kl. 33%. Dane te pochodzą z roku 1926/27. W tym zaś roku do klasy I 42%, do II kl 24% i do III kl 34%.

Powstanie swe i rozwój chlewnia zawdzięcza przedewszystkiem mleczarni, która została założona przez P. Bondessona w roku 1876.

Dzisiejszy jednak wysoki poziom tej chlewni wymagał znacznej pracy, prób i czasami kosztownych eksperymentów. Założycielką chlewni była początkowo krajowa rasa kłapouchej uszlachetnionej świni. Ponieważ ta jednak nie odpowiadała wymogom rynków i zdolności produkcyjnej, zastąpiono ją początkowo Yorkshirami, potem: Berkshirami, Tamworth, świnią Glusterską łaciatą, a nawet Poland-China z północnej Ameryki. Po przeprowadzonych jednak próbach i obserwacjach, czołowe miejsce zajęła duża, biała, angielska rasa i stopniowo wyparła wszystkie inne.

Dzisiejszą hodowlę świń w Svalöf można podzielić na dwa kierunki: 1 — hodowla materjału zarodowego dużej białej angielskiej rasy, i 2 — opasowy, na wzór opasowych chlewni przemysłowych. (do 5.000 sztuk rocznie).

Materjał opasowy pochodzi częściowo ze sztuk wybrakowanych z hodowli zarodowej, częściowo ze sztuk skupywanych u okolicznych ziemian, albo rolników drobnych, o wadze 16—27 kg w wieku mniejwięcej 8—12 tygodni. Dlatego też materjał pod względem rasy i pochodzenia niejednolity, przeważa jednak krzyżówka krajowej, uszlachetnionej z Yorkshirem.

Hodowla materjału zarodowego oparta jest na importach, pochodzących z Anglji i Niemiec.

Z importów angielskich na szczególną uwagę zasługują „Peterboro Fear None“ (19), „Lord of Worsley“, John of Coldmore“ i „Boy“ (2394). Z loch importowanych „462 Worsley Fairy XIV. (1466). Sądząc z ich rodowodów są one przedstawicielami linji krwi znanych i wybitnych rodów w Anglji: Worsley Turków. Te zaś pochodzą — jak wiadomo — z kombinowania krwi Josepha 99 i Long Sam'a 339 (z historji hodowli świń ang. 1890).

Bardzo wybitną rolę w tutejszej hodowli odegrał knur „Edzard“ importowany z Niemiec (Oldenburgia) w roku 1910. Knur ten podobno był o nadzwyczajnych zaletach co do budowy swej, jakoteż o wielkiej zdolności przekazywania tych cech na potomstwo.

Obecna metoda chowu jest prowadzona w czystości dwóch linji: 1-a Svalöf Baralda 492 (Rst 1910)

Potomstwo jednak w tej linji w połączeniu z krwią

czysty zysk

strata

Koszta produkcji

Gk — gospodarstwa pod Kopyczyńcami

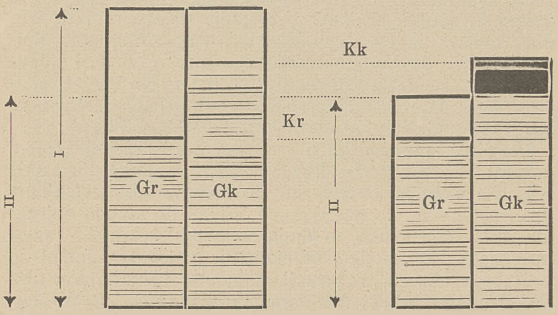
Gr — gospodarstwa pod Rzeszowem

Kk — Linja oznaczająca wysokość kosztów produkcji gospodarstw pod Kopyczyńcami

Kr — Linja oznaczająca wysokość kosztów produkcji gospodarstw pod Rzeszowem

I — dochód brutto w dobrym roku
II — „ „ przy złych zbiorach

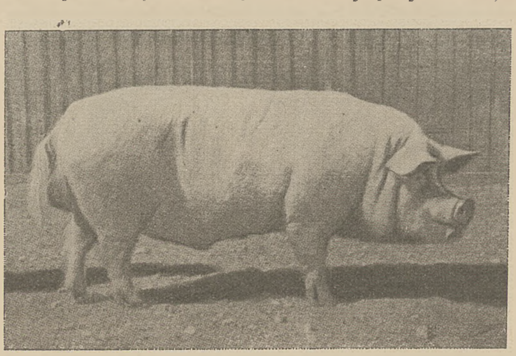
Wykres A Wykres B



Jeżeli uwzględnimy oprócz dotychczas wyłącznie omawianych kosztów przewozu jeszcze wszystkie inne czynniki, wpływające na podrożenie kosztów produkcji na Wschodzie (vide dalsze wywody poniżej), to wtedy linja Kk znajdzie się jeszcze wyżej, tj. będzie bliższa granicy deficytowej (w wykresie A), a względnie jeszcze bardziej ją przekroczy (jak w wykresie B).

Rzecz oczywista, że ten moment(bliskość granicy deficytowej) zwiększa ryzyko intensywności, co rolnicy tutejsi, jeżeli może nie zawsze sobie z tego jasno zdają sprawę, to jednak to doskonale instyktownie odczuwają i dlatego gospodarują „po staremu".

Jako uwagę dodatkową ale bardzo ważną nadmienić trzeba sposób w jaki obliczane są taryfy t. zw. „ulgowe" dla zbóż siewnych. Ponieważ czas między młocką a siewem, w szczególności na Wschodzie, jest bardzo krótki, trzeba prawie zawsze wysyłać zboża siewne frachtem pośpiesznym. Za taki fracht pośpieszny pobiera kolej stawkę 3 krotną. Konkretny przykład: 1) za



59 Edzard * (Rst 21)
(Do fejletonu)

sprowadzone z Działoszyc (ziemia Kielecka) 9 q żyta oryginalnego „kaźmierskiego" zapłacono fracht do Kopyczyniec po 22 zł 50 gr od 1 q, 2) za 15 q oryginalnej pszenicy „Podolanki", wysłanej z Kopyczyniec do Krakowa dla małorolnych za ulgowym pośpiesznym frachtem zapłacili odbiorcy 400 zł. Tak wyglądają „taryfy ulgowe" dla rolników garnących się do postępu.

Ważnym i również niewesołym rozdziałem dla rolnictwa Wschodnich krajów jest konkurencja Węgier i Rumunji, jako importerów zbóż do Polski (zwłaszcza pszenicy, jako głównego produktu zbożowego importowanego do Polski, a z drugiej strony jako produktu głównego ziem Wschodnich Polski). Konkurencja ta

---

obecnego reproduktora „Svalöf-Jupiter" daje może gorszy materjał zarodowy o typie dużej białej ang. świni, ale zato nadzwyczajne pod względem użytkowym dla produkcji boczkowej.

Druga linja jest 522 „Svalöf-Fennia II", (Rst. 2317).

Z tej linji zwłaszcza po ojcu pochodzą najlepsze sztuki hodowlane.

Najwybitniejszym jednak reproduktorem obecnie jest 163 Svalöf-Füsten" (3307) zwany pospolicie wśród hodowców trzody „Królem szewdzkich Yorkshyrów". Ma on krew z linji sławnych Turków, posiada tak samo miękki i srebrzysty włos, o którym wspomina w swej książce Prof. Prawocheński na str. 134. (Hodowla świń tom II).

Ten knur, pomimo że ma dziś 6 lat jest w doskonałej kondycji i jako rozpłodnik używany jest jeszcze dzisiaj do pokrywania najlepszych loch. Po nim mioty osiągają rekordową wagę. Wspomnę tu o dwóch ostatnich miotach które sam ważyłem po „Svalöf-Fürst 163".

Maciora Nr. 555 163						Nr. 574 163 *)						
28/4	5/5	12/5	17/5	22/5	27/5	17/4	24/4	1/5	8/5	15/5	22/5	data ważenia
8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	ilość sztuk
21.6	43.5	60.2	74.8	96.4	109.8	25.9	42 9	63.1	78 9	99.6	124 7	waga

Profesor Nils Hansson podaje na stronicy 354, tabela 4 w swojem „Leistungskontrolle in der Schwedischen Schweinezucht" w „Zeitschrift für Tierzüchtung und Züchtungsbiologie" Bd X. Heft 3. wyniki z doświadczeń nad wpływem rodzin pewnych knurów na jakość otrzymywanych produktów. W tej tabeli wspomina również o ojcach „Svalöf-Fürsten" (163) 3307 względnie o jego rodzinie.

Chlewnia „Svalöf" należy do Związku hodowców trzody chlewnej, rasy dużej białej ang. Rejestracja prowadzi się według ustalonych wzorców przez Związek, oraz także dokładna kontrola jest prowadzona przez samego właściciela chlewni. Nie zdarzyło się w Svalöf, abym, pytając o jakiś szczegół dotyczący tej lub innej sztuki, znajdującej się obecnie, czy nawet przed 20 laty, nie otrzymał zawsze dokładnej informacji.

Tego rodzaju dokładne dane wynagradzają jednak trudy przy premjowaniu, gdzie te wszystkie liczby są brane pod uwagę przy ocenie pochodzenia.

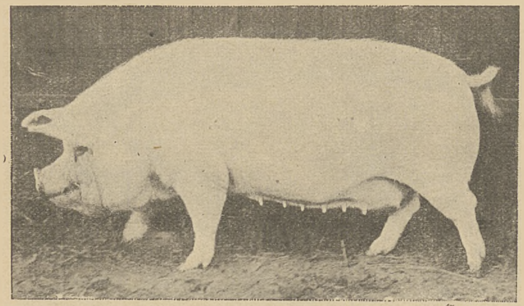
Co do systemu chowu trzody chlewnej w Svalöf, oraz sposobu żywienia, to ilustrują je poniższe normy żywienia dla świń opasowych.

Od 15 do 30 kg ż. w.
2 do 3 kg mleka chudego na sztukę i dzień
2 g na 10 kg żywej wagi tranu na sztukę i dzień
5 — 10 g mieszaniny soli mineralnych na sztukę i dzień oraz paszy treściwej według recepty:

	jednostek karm.	białka str.
90 kg $^1/_2$ jęczmienia $^1/_2$ owsa	81.8	66.6
7 „ mączki rybiej . . .	7.0	34.3
3 „ „ mięsnej . . .	3 0	0.81
100	91.8	10.90
1 kg	0.9	0.109

*) Knurka z tego miotu „Fina" zakupił p. Dr. H. Pawlikowski z Michalewic.

również obniża cenę na zboże na Wschodzie wyprodukowane na poziom ceny tych krajów sąsiadujących z naszym Wschodem. Rolnik z Zachodu natomiast może za swoje zboże do cen zbóż importowanych z Węgier i Rumunji drzucać poważne kwoty, wynikające ze zwiększonych kosztów transportu z powodu wielkiego oddalenia na zachód od tych krajów. Każdy większy młyn handlowy może ten fakt potwierdzić.



Svalöf Baralda 492 (Rst 1910)
(Do fejletonu)

Gdy mowa o młynach, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że gdy w jesieni 1928 r. Rząd zakazał importować zboże, młyny potrafiły jednak uzyskąć zezwolenie na wwóz poważniejszych kontygentów zboża przez co wpłynęły na ceny jesienne za zboże chlebowe i utrzymały ją na poziomie nieodpowiadającym kosztom produkcji zbóż chlebowych u nas w tym roku, niwelując racjonalną tendencję zwyżkową.

Niemniej ważnym czynnikiem, wpływającym na znaczne powiększenie kosztów produkcji rolników na Wschodzie, jest przedewszystkiem krótki okres wegetacyjny, który zmusza tutejszego rolnika przy jednakowo intensywnym w porównaniu do Zachodu sposobie prowadzenia gospodarstwa do trzymania znacznie silniejszego inwentarza. Zaczynamy normalnie we Wschodnich Województwach roboty wiosenne przynajmniej o trzy tygodnie później, a kończymy je normalnie o trzy tygodnie wcześniej: jeżeli zatem przyjmiemy 9 miesięcy na roboty w polu na Zachodzie, to tych 6 tygodni, czyli półtora miesiąca różnicy, spowoduje dla nas zwiększenie inwentarza roboczego, służby, narzędzi rolniczych i budynków o 1/6 część (bo 9 : 1.5 daje 6) czyli o mniej więcej 16%. Są to liczby absolutne. Oczywiście gospodarstwa intensywne na Wschodzie odczuwają tych 16% znacznie dotkliwiej, jak gospodarstwa ekstenzywne, gdy 16% od kapitału około 500.000 zł (tj. przy intensywnie prowadzonej gospodarce) wynosi więcej, niż od kapitału 300.000 zł (przy ekstenzywnie prowadzonej gospodarce) na opisywanym obszarze gospodarstw, wynoszącym 1.000 ha. Jako równoważnik tych 16% za zwiększony inwentarz żywy, martwy, budynkowy itp. wstawimy teraz w naszym rachunku na tych 1000 ha koszt 16 furmanek więcej i ustalimy koszt jednej furmanki na 3.462 zł rocznie (liczba wzięta według obliczenia Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego do obrachowania kosztów produkcji spirytusu rolniczego, (a dojdziemy do liczby 55.392 zł, jako obciążenie kompleksu 1.000 ha, ze względu na krótszy okres wegetacyjny co wynosi na 1 ha 55 zł 39 gr.

Przy tej sposobności nie można pominąć milczeniem naturalnego faktu, że dłuższy okres wegetacyjny daje większe plony i pozwala na stosowanie odmian najbardziej plennych, wymagających jednak do swego dojrzenia dłuższego czasu. Odmiany te muszą być zastępywane na Wschodzie odmianami przystosowanemi do krótkiego okresu wegetacji, dającemi jednak plon niższy. Dlatego przeciętne maksimum plonów na Wschodzie nie dosięgnie nigdy przeciętnego maksimum plonów na Zachodzie i „w wyścigu produkcji" musi Wschód pozostać w tyle.

Streszczając podane w ustępie I i II te obciążenia na 1 ha, które ujęliśmy liczbowo, a mianowicie: różnica kosztów transportu produktów rolnych, nawozów sztucznych węgla i większe koszta produkcji z powodu krótszego okresu wegetacyjnego dochodzimy do liczby 106 zł 54 gr, którąby jeszcze powiększyć można o nieobliczony tutaj zwiększony koszt transportu narzędzi rolniczych i wszystkich sprowadzanych innych środków produkcyjnych. Liczba ta stanowi zwyżkę kosztów pro-

---

Od 30 — 45 kg ż. w.
5 do 7 kg serwatki na dzień i sztukę
soli mineralnych i tranu jak powyżej
pasza treściwa obliczona na podstawie tablic Hanssona

45 kg ½ jęczmienia ½ owsa	40.9	3.33
20 ,, kukurudzy drobno mielonej	21.1	1.30
20 ,, otrąb pszennych (mąka z pośladu pszenicy)	19.9	21 04
6 ,, mączki mięsnej	6.0	1.61
9 ,, mączki rybiej	9.0	4.41
100 kg razem	96.9	12.79
1 kg	1.0	0.128

Serwatkę podaje się 2 razy dziennie oddzielnie, nie miesza się jej z paszą treściwą.

Od 45 — 90 kg ż. w.
12 — 14 kg serwatki na dzień i sztukę
soli jak w I. bez tranu.
Pasza treściwa odpowiednio obliczona do wagi według recepty:

65 kg kukurydzy	68.[illegible]1	4.23
15 ,, ½ owsa ½ jęczmienia	13.64	1.11
15 ,, pszennej maki pastewn. (pośl.)	14.90	1.61
3 ,, maczki z krwi	4.61	2.28
2 ,, plew albo tryny . .	0.66	0.02
100	102.52	9.258
1	1.0	0 09

prócz tego 1 kg na sztukę mielonej kiszonej kukurydzy.

Przygotowuje się w ten sposób, że w dużych kadziach betonowych zalewa się kukurydzianą mąkę w stosunku 450 na 350 serwatką gotowaną (ciepłą) na 24 godzin przed zadaniem. Ma to podobno wpływać na lepszą strawność, a prócz tego nie psuje słoniny.

Podane normy są tylko dla świń przeznaczonych do tuczu na boczki.

Karma loch (zimowa):

Prośne lochy (ciężarne)			Jedn.	białko
pasze	71 kg	½ owsa ½ jęczmienia	64.5	5.254
treściwe	28 ,,	kukurydzy mielonej .	26.4	1.625
	4 ,,	mączki mięsnej . .	4.0	1.076
	100 kg		94.9	7.955
	1 ,,		0.9	0.080

Prócz tego trochę buraków pastewnych i tryn albo plewy.

Locha karmiąca to samo tylko od 7 do 8 kg mleka chud go i na 6 tygodni przed oproszeniem dostaje do 25 g tranu dziennie.

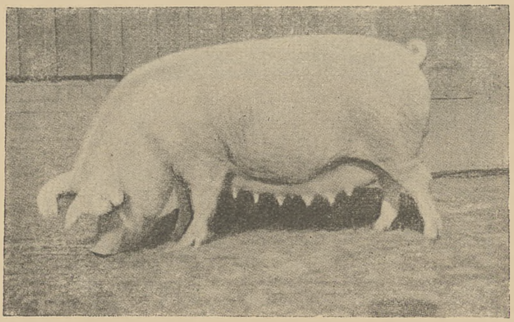
Młode knurki 2 kg paszy treściwej i to w postaci śruty mieszanej z jęczmienia i owsa w stosunku 70% i 30%, 5 — 6 kg mleka chudego, 10 cm³ tranu.

Granice białka obliczaja sie według nowych norm Prof. Hanssona t. j. 20% białka strawnego do karm podanych w pierwszem wydaniu „Żywienie zwierząt domowych" 1927 r.

Latem i wiosną sztuki zarodowe pasą się na pastwisku lub otrzymują zieleninę.

dukcji, przedstawiającą równowartość około trzech centnarów metrycznych żyta w odniesieniu na jeden hektar gruntu!! Liczba wprost olbrzymia, mówiąca sama za siebie, której jednak władze skarbowe zdają się nieznać.

Większa naogół odległość od kolei z powodu mniejszej sieci kolejowej, gorszy stan dróg, przeważnie polowych, na cięższych ziemiach, a przez to silniejsze zużycie inwentarza żywego i martwego podtrzymują nasze obliczenia.



Svalöf-Pella III (201)
(Do fejletonu)

Większe zniszczenie warsztatów rolnych na Wschodzie z powodu wojny i większe trudności, które były związane z ich odbudowaniem, zmusza dziś rolników, chcących tutaj intensywnie gospodarować do szukania kapitałów potrzebnych na to wyłącznie w drodze kredytu.

Kredyt ten jest dziś za drogi (ziemia go absolutnie nie zwróci!)

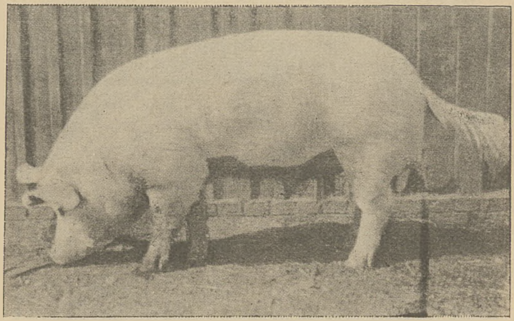
Streszczając krótko poprzednie wywody mianowicie, że kresy Wschodnie, z powodu swego położenia geograficznego i warunków przyrodniczych, są w położeniu nieporównanie gorszem od gospodarstw Zachodnich i stwierdzając raz jeszcze, że z powodu większych kosztów produkcji, a więc większego zapotrzebowania kapitału obrotowego, gospodarstwa kresów Wschodnich są w latach nieurodzaju znacznie bliższe granicy deficytowej i produkują drożej, przy większem czynniku ryzyka, a mając na celu sanację tych okoliczności, bez której produkcja nie może być podniesiona, stawiam do uchwalenia Świetnej Wojewódzkiej Komisji Rolnej wnioski następujące:

1) Wybrać podkomisję do ścisłego zbadania możliwości obniżenia należytości przewozowych za nasze produkty rolne, a z drugiej strony za środki produkcyjne rolne i do postawienia odpowiednich wniosków na zmianę dotychczasowej polityki taryf.

2) Należałoby uwzględnić niekorzystne warunki przyrodnicze i geograficzne Wschodu i wyrównać w odniesieniu do Zachodu przez wprowadzenie odrębnej polityki podatkowej dla ziem Wschodnich, w którejby znalazła sprawiedliwy wyraz odrębność warunków ekonomicznych Wschodu i wynikająca z nich słabsza siła podatkowa. W tym celu: a) poszczególne klasy podatku gruntowego powinny być u nas zasadniczo niższe, niż na Zachodzie; b) celem pobudzenia rolnika Wschodnich kresów do intesyfikowania gospodarstw, któremu powyżej naprowadzone względy stoją na przeszkodzie, należałoby odpowiednio do zwiększonych potrzeb produkcji obniżyć podatek dochodowy.

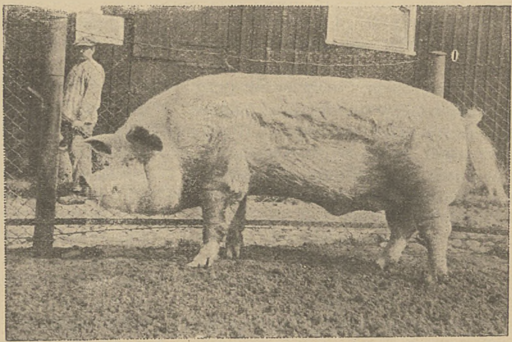
3) Na zakupno nawozów sztucznych i zakwalifikowanie zbóż siewnych tj. zbóż oryignalnych i pierwszych odsiewów powinien być procent od kredytu obniżony do 4%, spłata zaś tych kredytów powinna być rozłożona na czas od końca stycznia do końca marca, a nie jak dotychczas na listopad igrudzień, gdyż termin ten stawia teraz rolnika w położeniu przymusowej sprzedaży i sztucznie obniżając cenę produktów rolnych w tych miesiącach, bogaci tylko pośredników, którzy w tych miejscach tanio zakupują, by potem drogo sprzedać konsumentowi. Dodać należy, że w listopadzie i grudniu jest termin płatności wszystkich państwowych i autonomicznych podatków co jeszcze więcej wzmaga zapotrzebowanie gotówki u rolników w tym czasie.

4) Ponieważ dla wielu gospodarstw, zresztą w dobrych się znajdujących warunkach, przeszkodą ich intensyfikacji są częste i perjodycznie powtarzające się klęski gradowe, wskutek czego Zakłady Ubezpieczeniowe muszą pobierać bardzo wysokie stawki ubezpieczeniowe, tem bardziej, że ogromna większość gospodarstw, nie leżących w pasie gradowym woli się z powodu wysokich stawek gradowych wcale nie ubezpieczać, przeto proponuje się następujący sposób załatwienia tej ważnej sprawy: Rząd odbierze od Towarzystw Ubezpieczeniowych prywatnych ten problematyczny dla nich interes, na co się one chętnie zgodzą, i wprowadzi ustawowe obligatoryjne ubezpieczenie od gradu dla wszystkich gospodarstw na całym obszarze Rzeczypospolitej w formie podatku tak zwanego gradowego.



Lord of Worsley * (58)
(Do fejletonu)

Ponieważ liczba ubezpieczonych wzrośnie w ten sposób, jak przypuszcza wnioskodawca, o jakie 1000%,



163 Svalöf-Fursten (R. 3307)
(Do fejletonu)

Rząd będzie mógł obniżyć taryfy ubezpieczeniowe do kwot zupełnie minimalnych, np. o 700%, a z różnicy, tj. z tych 300% stworzy bardzo poważne źródło dochodów nadzwyczajnych, które będzie mógł użyć na poparcie rolnictwa.

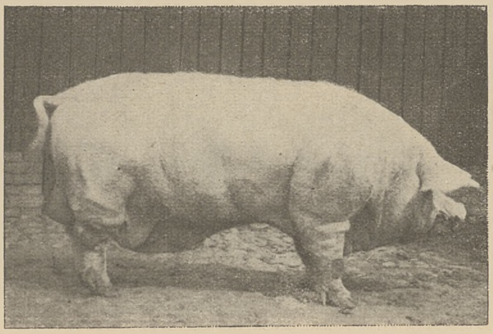
5) Wnioski 1) do 4) mają być traktowane łącznie.

6) Wnioskodawca uprasza Świetną Wojewódzką Komisję Rolną o natychmiastowe rozpatrzenie tych spraw i skierowanie ich ewentualnie w dalszym ciągu do kom-

petentnych Władz, gdyż sprawy te będą aktualne przy najbliższych posiedzeniach Sejmu.

7) Wojewódzka Komisja Rolna wybierze podkomisję celem zbadania możliwości i sposobu wprowadzenia obligatoryjnego podatku na ubezpieczenie inwentarza żywego.

Przytoczone w tym artykule wywody i wnioski wykazują w całej jasności groźne położenie rolnictwa na Wschodnich ziemiach Polskich, które chcąc intensywnie produkować naprawdę ledwo są już dzisiaj w stanie



133 Svalöf-Jackson (R. 1659)
(Do fejletonu)

wytrzymać ogromne obciążenie nałożone na produkcję, wszelkie zaś powiększenie ciężarów wywołać musi załamanie siły produkcyjnej warsztatów rolnych z nieobliczalną stratą dla Państwa. Rząd chcąc poprawić bilans handlowy, przez zwiększenie produkcji rolnej, ma tylko jedną jedyną drogę: dopomóc produkującemu rolnictwu na Wschodzie przez uwzględnienie powyższych postulatów. Statystyka plonów Wschodniej części Polski stwierdza niezbicie, że diagnoza nasza jest słuszna.

Adolf Jasiński, insp. chmielarski

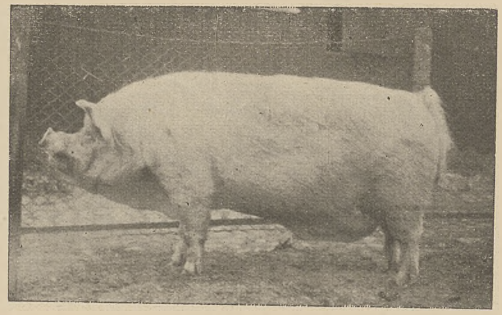
O podwyżkę cła na chmiel

Pod powyższym tytułem ukazał się w Nr. 49 „Przemysłu Piwowarskiego" artykuł pióra p. S. P., który polemizując z autorem pracy pod takim samym tytułem, zamieszczonej w „Gazecie handlowej", poruszył kilka kwestyj, które wymagają odpowiedniego oświetlenia, jakiego zresztą sam autor się domaga.

W tym celu pozwolę sobie przytoczyć, co następuje:

Kwestję cła ochronnego na chmiel importowany z zagranicy do kraju pozostawiam znawcy do roztrząsania, zaznaczam wszakże mimochodem, że nie jestem zwolennikiem ochrony celnej, która usypia czujność czynników zainteresowanych w pracy nad podniesieniem jakości artykułu handlowego, a nadto może łatwo spowodować politykę odwetową tego kraju, z którym w eksporcie jesteśmy zainteresowani, nie mówiąc o tem, że cła ochronne nie ułatwiają bynajmniej Państwu zawieranie traktatów handlowych.

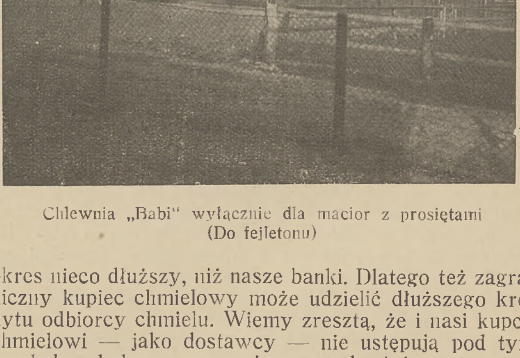
Pragnąłbym jednak na niektóre wywody p. S. P. choćby pokrótce odpowiedzieć. Autor mianowicie twierdzi m. i., nie bez słuszności zresztą, że browary muszą się liczyć z tem, że spożywca żąda coraz lepszego napoju, a jakość chmielu odgrywa ogromną rolę w smaku piwa. Gdyby twierdzenie pierwsze miało zastosowanie w praktyce, to nie pozostawałoby nic a nic do życzenia, browary bowiem, licząc się ze smakiem spożywców, wyrabiałyby tak doskonałe i smaczne piwa, że spożywcy nie potrzebowaliby się oglądać za „oryginalnym pilznerem", lecz zadowoliliby się piwem krajowem i nie podrywali bilansu handlowego. Tymczasem tak niestety nie jest, browary sprowadzają „doskonały" chmiel czeski i słód, a spożywcy zaś „oryginalny pilzner" który — jak autor twierdzi — coraz lepiej się aklimatyzuje na polskim rynku i znajduje chętnych spożywców. Otóż to wskazuje, że przemysł piwny polski jednak nie liczy się ze smakiem spożywcy, że twierdzenie to jest teoretyczne. Przy tym stanie rzeczy polski przemysł piwowarski pracuje bez zarzutu nad podrywaniem bilansu handlowego, a więc pracuje w kierunku wprost przeciwnym, niż jego współzawodnicy po fachu we wszystkich innych krajach, a mianowicie przemysł piwny angielski, niemiecki, czeski, a nawet włoski i wie-



161 Svalöf-Jan (R. 3304)
(Do fejletonu)

le innych. Jeśli który z tych przemysłów zaopatruje się w surogaty na rynkach obcych to tylko w wypadkach braku tychże w kraju, a następnie wyrównuje różnicę tę eksportem gotowego piwa za granicę, czem niestety nasz przemysł poszczycić się nie może.

Co do poruszonych przez autora stosunków kredytowych zagranicznych, które często pobijają ceny naszego chmielu, to nie ulega wątpliwości, że są one zorganizowane należycie do zdobywania rynków zbytu i jeżeli chwilowo pracują z małym zyskiem, lub nawet bez zysku, to po obaleniu konkurenta odbijają sobie to wielokrotnie. Banki zagraniczne finansują handel chmielem w szczególności eksport, udzielając kredytu na



Chlewnia „Babi" wyłącznie dla macior z prosiętami
(Do fejletonu)

okres nieco dłuższy, niż nasze banki. Dlatego też zagraniczny kupiec chmielowy może udzielić dłuższego kredytu odbiorcy chmielu. Wiemy zresztą, że i nasi kupcy chmielowi — jako dostawcy — nie ustępują pod tym względem kolegom zagranicznym, chociaż sami często walczą z trudnościami kredytowemi. Co zaś do innych przyczyn, które odgrywają bardzo ważną rolę w obrocie chmielem, z których m. i., zdaniem autora, jest rok rocznie odczuwany brak gatunków pierwszorzędnych

i ten niedobór pokrywa się z zagranicą. Otóż twierdzenie to jest mylne, dla przykładu weźmy pod uwagę ostatni rok t. j. 1927/28. W okresie tym od 1 września 1927 do 31 sierpnia 1928 Polski przemysł piwny sprowadził z Czech 5360 centnarów chmielu (na ogólne zapotrzebowanie roczne około 12.000). Produkcja polska w roku 1927 wynosiła 52.000 centnarów, a więc przewyższała zapotrzebowanie 4 i pół krotnie. Ponieważ jednak całość tego zbioru nie mogła zadowolić wysokich wymagań niektórych browarów pod względem jednostajności koloru, zawartości lupuliny, aromatu i dorodności szyszek, przeto jakości podrzędne, których było przeciętnie 30%, wyłączono, a pozostało 70% czyli 36.000 centnarów „primy“, która zadowoliła najwybredniejsze wymagania nie tylko browarów krajowych, lecz także i zagranicznych, a między temi także i pilzneńskie. Nawet z tegorocznego zbioru, wynoszącego 43.000 centnarów da się lekko wybrać odpowiednią ilość wyborowej jakości na pokrycie zapotrzebowania krajowego. Nie konieczność więc zmusza krajowy przemysł piwny do sprowadzania surogatów zagranicznych, lecz inne względy, z których m. i. jest i ten, że kierownictwo polskiego przemysłu piwnego w większości wypadku spoczywa w rękach obcych, w rękach ludzi, którym poza dobrem własnem leży na sercu dobro ich „Faterlandu“, a najmniej dobro Polski. Przy kupnie chmielu jest zawsze przyjemniej mieć do czynienia z krajanem, niż z obcym!

Nadchodzi jednak czas, gdzie to musi ustać, gdzie tak producent chmielu jak i konsument piwa muszą śledzić drogi, skąd surogaty piwne przybywają, tak robotnik rolny jak i przemysłowy jak wreszcie i Państwo są w stosowaniu zasady samowystarczalności zainteresowane. Z chlubą tu podnieść należy, że już wiele browarów zaniechało sprowadzania surogatów zagranicznych i te zasługują na popieranie wszelkiemi siłami i środkami, oraz na reklamę. Wobec opornych natomiast trzeba będzie chwycić się wręcz odwrotnych środków, z chwilą gdy się pokaże, że ogólne nawoływanie do popierania przemysłu krajowego jest dla nich nie hasłem życia, lecz pustym frazesem. Uważamy bowiem, iż mania sprowadzania wszystkiego z zagranicy jest przejściową i wnet ustanie.

Nie chcemy przez to ani doradzać ani wmawiać, że chmiel wyborowy da się w piwowarstwie zastąpić chmielem średniej jakości, bo zresztą nie zachodzi tego potrzeba.

Przyznajemy, że chmielarstwo polskie w okresie powojennym nie stoi na wysokości zadania i pracujemy nad jego podniesieniem, lecz widzimy, że takie wady, jakie się u nas dają zauważyć, są także i w innych krajach, w szczególności w Czechach. Tam jednak silna



Nagrody otrzymane przez maj. Svalöf za hodowlę
(Do fejletonu)

reklama, działająca na psychikę, wszystko pokrywa i odnosi skutek.

O jakości porównawczej między chmielem polskim, a czeskim nie wspominam, gdyż te już były niejednokrotnie roztrząsane na łamach prasy fachowej, a ciekawemu polecam przejrzeć Nr. 46 „Przemysłu Piwowarskiego“ z dnia 12. XI. 1927 (Wynik analiz różnych chmielów).

Z POSTĘPU ROLNICZEGO

Nowa laska miernicza (zoometryczna) — pomysłu Prof. Dr. Tad. Olbrychta. Liczne wady — spotykane przy laskach zoometrycznych wyrobu zagranicznego i wysoka cena tychże skłoniły Prof. Dra Olbrychta do skonstruowania laski własnego pomysłu. Wypróbowawszy ją praktycznie — stwierdziłem, iż rzeczywiście odpowiada celowi, w zupełności nadaje się do pomiaru tak małych jak dużych zwierząt a usunięcie wad spotykanych przy laskach zwłaszcza niemieckich i znacznie niższa cena dają jej przewagę nad fabrykatami zagranicznemi. Laska przedstawiona na rycinie wykonana jest z metalu poniklowanego. Trzon długości 110 cm składa się z dwóch rur teleskopowych, dających się rozsuwać do długości dwu metrów, ramiona boczne wkręcane do trzonu na gwinty, po ukończeniu mierzenia chowa się wewnątrz trzonu — przez co zabezpiecza się je od uszkodzeń i zmniejsza grubość laski. Listewka przebiegająca wzdłuż trzonów zapobiega obracaniu się suwaka — naokoło trzonu. Suwak posiada kreskę górną do odczytywania długości i szerokości i dolną do odczytywania wysokości poniżej 1 metra. Milimetrowa podziałka na suwaku umożliwia odczytywanie wymiarów z milimetrową dokładnością. Na zewnętrznej rurze trzonu znajdują się trzy podziałki oznaczone napisami do oznaczania wysokości, długości i szerokości ciała.

Waga laski, mimo iż wykonana jest z metalu, wynosi 1150 g, czyli jest lżejsza nawet od laski Lydtina ważącej prawie 2 kg, zaś cena 130 zł, również bardzo niska w porównaniu z ceną lasek zagranicznych (Lydtina 270 zł, Bubendorfa 508 zł) bez cła — loco Wiedeń.

Laski zamawiać można przez Lwowskie Koło P. Tow. Zootechnicznego. Dochód ze sprzedaży przeznaczony dla tegoż Towarzystwa. Zamowienie zwracać należy: Sekretarjat Towarzystwa Zootechnicznego, Lwów Kochanowskiego 61. Cena pokrowca ze skóry wynosi 30 zł. *Semsch Franciszek*

DROBNE PORADY GOSPODARCZE

Od połowy stycznia. Jedną z ważniejszych robót sezonowych teraz, gdy zima się ustala, jest nagromadzenie lodu. Materjał dziś w gospodarstwie prawie niezbędny, gdy produkujemy mleko, a konieczny, gdy przerabiamy je na masło. Wszystkie mleczarnie muszą się w lód zaopatrzyć, bo bez tego istniećby nie mogły, przytem trzeba i o tem pamiętać, by lód był czysty i trwały.

Czystość jest oczywiście sprawą zależną od wyboru miejsca, skąd się lód czerpie i chyba na wsi nie jesteśmy w trudnem położeniu znalezienia od-

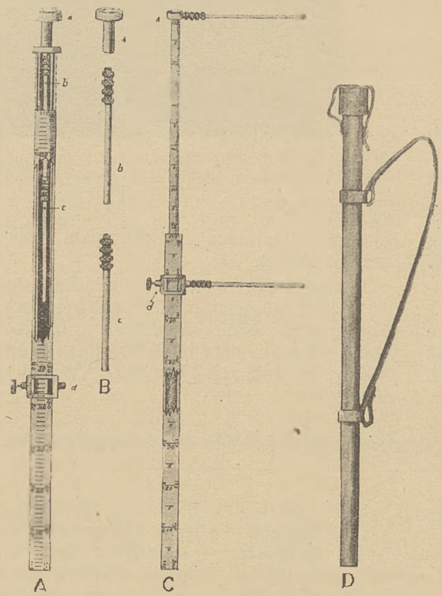
powiedniego zlewiska — natomiast sprawa trwałości lodu jest sprawą wyboru czasu kiedy lód się zwozi do lodowni. Otóż pamiętać należy, że pierwszy lód — jeśli zima pozwoli — następuje bez odwilży, jest najtrwalszy. Lód się utworzył, a potem przyszły odwilże choćby się i nie rozpuścił, lecz znów zamarzł, będzie kruchy, mniej trwały od lodu, który nie podlegał zmiennym wpływom atmosfery. To też jak najusilniej należy zalecać wczesne wybieranie lodu tembardziej, że zwlekanie może doprowadzić do tego, że wcale lodu nie dostaniemy, skoro przyjdzie odwilż i »zima pójdzie do morza«.

Nie mogę tu mówić o urządzeniu lodowni, bo trudnoby prawidłową lodownię w zimie budować, natomiast warto zaznaczyć, że można lód i bez lodowni przechować nawet do września w sposób bardzo tani i prosty. Zwozić go należy do stodoły. W tym celu w pustym miejscu, podsypać grubo nieużytecznych plew np. łubinowych, by powstał mały wzgórek. Lód układa się możliwie szczelnie, tafla przy tafli, zapełniając szpary kruszem lodowym. Następną warstwę kładziemy na pierwszej tak, by się zmniejszył stożek, trzecią, czwartą i t. d. warstwy z tem samem wyliczeniem, a gdy dojdziemy do wysokości 2—3 m, dajemy kopulaste zakończenie wszystko jednak ciągle dosypując drobnym lodem, by szpar nie było.

Taką górę lodową oblewa się jeszcze wodą, by uzyskać jednolicie zamarzniętą masę. Oczywiście uda się to dobrze tylko podczas mrozu. Gdy robota skończona, okłada się dookoła stożka plewy albo krusz torfowy suchy — pierścieniem grubym conajmniej na jeden metr i na wierzch taksamo grubą warstwą się przykrywa. Gdy jeszcze przykryjemy wszystko to słomą, możemy być pewni, że lód nie stopnieje. Wykrawanie lodu nastąpi, gdy tego zajdzie potrzeba, lecz przez otwór zrobiony od północnej strony stożka, ztym, że każdorazowo otwór będzie zapychany grubą wiązką siana lub słomy, a do lodu będzie miał przystęp tylko ktoś uważny, by nie zostawić otworu na dłuższy czas nie zamkniętego. Przytem pożądane jest, by wybieranie lodu odbywało się zawsze możliwie raniutko, gdy bywa chłodniej. (Arol).



Wysokość zadu barana — mierzona laską Dr. Olbrychta



Laska zoometryczna Prof. Dr. Olbrychta.
A. Przekrój podłużny. — B. Części składowe.
C. Przymocowane boczne ramiona. — D. Futerał.

Motylica i Distol. Porą zimową, przeważnie w okolicach wodnistych, występuje motylica rok rocznie zarówno u bydła jak też i owiec. W latach obfitych w deszcze pojawia się też motylica w okolicach, gdzie choroby tej wcale nie znano.

Objawy zewnętrzne motylicy są: ogólne wychudzenie, mimo pozornego apetytu, biegunka, bladość spojówek ocznych, u owiec obrzęk szyi i wypadanie wełny, u bydła zanik mleczności i wodna puchlina. Najlepiej stwierdzić można motylicę przez mikroskopijne badanie kału, które dokonać może każdy lekarz weterynarji. Z pośród wielu dotychczas stosowanych środków leczniczych najbardziej rozpowszechnił się Distol, który zadawany z przepisanej ilości okazał się niezawodny. Dla wyleczenia owcy wystarcza jedna kapsułka, dla bydła stosuje się Distol przez 4 dni w równych częściach, przyczem ogólną ilość kapsułek oblicza się po 4 na każde 100 kg. ż. w.

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

Uprawa Wierzby Koszykarskiej. (Z 30-ma rycinami, 128 stron). Karol Bronisław O'Staffa Inspektor wikliniarski Małop. Tow. Roln. we Lwowie i nauczyciel wikliniarstwa w Państwowej Szkole Koszykarskiej we Lwowie. Nakładem Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie. R. 1929. Wydawnictwo aprobowane przez Ministerstwo Rolnictwa. Cena 2·50 zł, z przesyłką pocztową 2·75 zł.

Nowoczesne gospodarstwo polskie charakteryzuje się — jak wiadomo — poważnem zwiększeniem intensywności w porównaniu do lat przedwojennych. Jedną z cech takich gospodarstw jest wykorzystywanie dla celów kultury ws elkich takich obszarów, które dotychczas do tego użytkowane nie były, stanowiąc t. zw. nieużytki. Wszelkie zatem zabiegi, zdążające do wciągnięcia nieużytków do systematycznej produkcji roślinnej, uznać należy za będące bardzo na czasie, a temsamem godne wszelkiego poparcia.

Do takich właśnie należy między innemi uprawa wierzby koszykarskiej. Wprawdzie jest to kultura, która znaleźć się może i na najlepszych naszych ziemiach, ale bądź co bądź przeważnie spotyka się ją w miejscach, które pod

inne kultury się nie nadają. Tem samem mamy w niej istotnie tę błogosławioną roślinę, która przy zagospodarowaniu naszych nieużytków oddać może pierwszorzędne usługi.

Jakkolwiek na ziemiach polskich uprawa tej rośliny nie jest bynajmniej nowością, to jednak uprawa jej pozostawia dotychczas niejednokrotnie nawet bardzo wiele do życzenia, prowadzi się ją przeważnie bowiem metodami dawnemi, nie stojącemi na wysokości zadania wobec nowszych zdobyczy wiedzy rolniczej. Zaznaczyło się zatem w rolnictwie naszem w czasach ostatnich zapotrzebowanie podręcznika, któryby w sposób popularny możliwie treściwie, jednak nie z uszczerbkiem dokładności, sprawę tę omawiał, a temsamem powyższemu zadość uczynił. Było to tem ważniejsze, że dawniejsze, zresztą nieco przestarzałe wydawnictwa, już zdawna zostały w handlu księgarskim zupełnie wyczerpane. Zadanie to postawił sobie autor pracy powyższej, jeden z nielicznych naszych specjalistów wikliniarskich, wywiązując się z niego jak najlepiej. Dziełko powyższe bowiem istotnie wyczerpuje temat, a czyni to w sposob tak przejrzysty, zwięzły, a dokładny, że musi zadowolnić każdego plantatora, pragnącego się z tem zaznajomić.

Dzieli się ono na dwie części, a zatem na część ogólną, w której autor podaje ogólne uwagi co do historji tej uprawy, jej znaczenia i stanu w Polsce, oraz część szczegółową, w której dokładnie omawia poszczególne momenty tejże uprawy, opierając się na najnowszych wynikach odnośnej wiedzy.

Bardzo cennem uzupełnieniem treści powyższej są dobrze dobrane i po większej części bardzo dobrze wykonane ilustracje. Dostosowane są one wogóle do bardzo miłej formy zewnętrznej całego tego wydawnictwa.

Wątpić nie należy, że dziełko to znajdzie bardzo sympatyczne przyjęcie w kołach naszych plantatorów wierzby koszykarskiej i spełni swe zadanie, a zatem z jednej strony przyczyni się do usunięcia popełnianych przy tej uprawie błędów, z drugiej zaś zwiększy poważnie grono przyjaciół tejże rośliny.

Wypada na końcu skierować pod adresem autora prośbę w imieniu naszych plantatorów wierzby koszykarskiej, by wywiązawszy się tak dobrze z tej części zadania, zechciał podjąć się i drugiej jego części, mianowicie wypracował i wydał w przyszłości najbliższej, jako uzupełnienie dziełka powyższego, rzecz o przemysłowej przeróbce tej rośliny.

Prof. Bronisław Janowski.

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

Delegaci Małop. Tow. Roln. u przedstawicieli Rządu. Prezydjum M. T. R. a mianowicie P. Prezes Seweryn Dolański, oraz wiceprezesi Konrad Łuszczewski i Albin Jura zostali w dniu 8 b. m. przyjęci na audjencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Prezes Dolański przedstawił Panu Prezydentowi stan organizacji, oraz ostatnie rezultaty prac Towarzystwa po dokonaniu połączenia organizacyj rolniczych małopolskich tudzież szereg postulatów rolnictwa małopolskiego, w szczególności w sprawie polityki cen zbożowych. P. Prezydent wysłuchał sprawozdania z żywem zainteresowaniem i przyrzekł życzliwe poparcie dla akcji ustabilizowania cen produktów rolnych.

Prezydjum było następnie przyjęte przez Pana Premiera Bartla, któremu również przedstawiono sprawę polityki cen zbożowych, oraz ważną dla włościańskiej hodowli świń, sprawę uruchomienia przetwórni mięsnych w Dębicy i Chodorowie, uzyskując zapewnienie przychylnego rozwiązania słusznych postulatów Towarzystwa w obu sprawach. Również przychylne stanowisko zajął w tych sprawach p. Minister Rolnictwa Niezabytowski, któremu Prezydjum przedstawiło nadto szereg innych spraw i program najbliższych prac Towarzystwa.

Ponadto interweniowało Prezydjum u p. Ministra Reform Rolnych Staniewicza w sprawach osadnictwa, u p. Prezesa Banku Rolnego Ludkiewicza w sprawach kredytów osadniczych meljoracyjnych, oraz u p. Prezesa P. Z. U. W. Strzeleckiego w sprawach ubezpieczeń gradowych i ubezpieczenia bydła.

Z Małopolskiego Towarzystwa Chmielarskiego we Lwowie. Na odbytej w dniu 13 marca 1928 r. konferencji w Ministerstwie Rolnictwa postanowiono podzielić obszar Państwa Polskiego, odnośnie uprawy chmielu, na 4 zasadnicze regjony: 1) Okręg Wielkopolski (Nowy Tomyśl). 2) Okręg Lubelski (Lublin). 3) Okręg Wołyński (Dubno). 4) Okręg Małopolski (Lwów).

Wspomniane okręgi bądź to miały, bądź też założyły Towarzystwa Chmielarskie. Ostatnio, bo 13 listopada r. z. założyło we Lwowie, za inicjatywą M. T. R., grono ziemian Małopolskie Towarzystwo Chmielarskie.

Celem tej nowej instytucji jest popieranie chmielarstwa na terenie Małopolski przez szerzenie pożytecznych wiadomości o zakładaniu chmielników, ich nawożeniu, kulturze, sposobach zwalczania chorób i szkodników, zbiorze chmielu, jego suszeniu, siarkowaniu, pakowaniu i sprzedaży gotowego produktu, również popieranie gospodarczych interesów chmielarstwa, dotyczących organizacji zbytu chmielu, polityki handlowej i celnej, oraz zabezpieczenia dobrej marki chmielarstwa polskiego w kraju i za granicą.

Towarzystwo cele powyższe osiąga przez rozpowszechnianie nowych doświadczeń i ulepszeń, dotyczących chmielarstwa, przez przeprowadzanie perjodycznych inspekcyj chmielników członków, kwalifikowanie itp., organizowanie placówek doświadczalnych i t. p.

Opłaty wynoszą: wpisowe 25 zł i opłaty roczne, przy zastosowaniu degresji, do 10 ha po 25 zł, powyżej 10—20 ha po 20 zł za każdy nast. ha, powyżej 20—30 ha po 15 zł za każdy nast. ha, powyżej 30 ha po 10 zł za każdy nast. ha.

W poszczególnych wypadkach za roboty, nie objęte normalną inspekcją, Tow. pobiera oddzielne opłaty, obliczone w stosunku rzeczywistych kosztów.

Do zarządu wybrano na posiedzeniu konstytucyjnem w dniu 20 grudnia: bar. E. Horocha, Dr. Jana Gerstmana, inż. St. Nowakowskiego. Do Rady Nadzorczej względnie Komisji Rew. prez. Łuszczewskiego, dyr. Krzyształowicza, dyr. J. Krużyńskiego.

Ogólne Zebranie postanowiło na wniosek dyr. Krzyształowicza przystąpić do ogólnego Związku Polskich Tow. Chmielarskich i wziąć czynny udział w założeniu tego Związku.

Biuro Mał. Tow. Chmiel. mieści się przy Wydziale Ekon. Mał. Tow. Rolniczego, Kopernika 20.

Powstałą w ten sposób instytucję powitać należy jak najżyczliwiej, od dawna bowiem okazywała się potrzeba skupienia w Małopolsce Wschodniej plantatorów chmielu dla wspólnej obrony interesów i wzajemnego popierania tak cennej gałęzi produkcji. Nie wątpimy zatem, że nasi rolnicy, bądź to już plantujący chmiel, bądź zmierzający zająć się tą sprawą w czasie najbliższym, przystąpią we własnym interesie do tego Towarzystwa i że ono w ten sposób rozwinąwszy się silnie, zdoła w zupełności spełnić powierzone mu zadanie.

Cło przywozowe od pszenicy. Weszło w życie rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 10 grudnia u r.

Na podstawie tego rozporządzenia cło przywozowe od każdych 10 kg pszenicy, pobierane będzie w wysokości zł 11. Pszenica bez cła może być przywożona tylko za pozwoleniem Ministra Skarbu.

Cło wywozowe od wszelkiej słomy zbożowej sieczki i plew. Weszło w życie rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, z dnia 21 listopada 1928 r.

Mocą tego rozporządzenia cło wywozowe od wszelkiej słomy zbożowej, sieczki i plew pobierane będzie w wysokości zł 5 od każdych 100 kg.

Bez cła można wywozić tylko za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje do dnia 31 lipca 1929 włącznie. *(Arol).*

„Konkurs niesności". Wielu hodowców jest zdania, że zadaniem Konkursu niesności jest wypośrodkowanie, która, względnie które rasy kur nadają się najlepiej w naszych warunkach, do hodowli i rozpowszechniania.

Czynienie prób i doświadczeń w tym kierunku musiałbym uważać za bardzo spóźnione. Sprawa ta jest bowiem od dawna rozstrzygnięta.

Powinno być hodowcom ogólnie znane, iż wśród poszczególnych rodów tej samej rasy kur znajdujemy niekiedy większe różnice w niesności, aniżeli pomiędzy rozmaitemi rasami tych ptaków. Pozatem, na podstawie wyników rozlicznych konkursów niesności, przekonano się, że cały szereg ras kur bez względu na kilmat zaliczać można do rekordowych niosek, święcących triumfy zarówno w zimnych okolicach Kanady, jak i w słonecznej Francji (Leghorny, Wyandoty białe, Minorki Rhode Island Red, Plymouth Rock).

Oczywiście, iż niesność zależy w znacznym stopniu od rasy, bo istnieją przecież i takie, które do zawodów niesności zupełnie się nie nadają, jak np. kury bojowe, Kochinchiny i inne.

Na specjalne zainteresowanie zasługuje fakt, że na konkursach wybijają się na czoło kury w danym kraju rodzime, jak np. we Francji la Bresse, w Hiszpanji Minorki, w Ameryce Wyandotty, Leghorny,

Sprawo

z konkursu niesności kur w Szkole Głównej Żeńskiej Gospodarczej w Snopkowie

w czasie od 18 listopada 1927

Nr. kury	Rasa i właściciel	Wiek (data wylęgu) Nr. własnych obrączek rodowych	Ogólna ilość zniesionych jaj	Ilość jaj przeliczona na jaja o normalnej wadze po 50 g	Ogólna waga zniesionych jaj	Przeciętna waga zniesionych jaj, w gramach	Liczba jaj zniesionych do 29/II	Liczba jaj zniesion. od 1/III do 30/VI	Liczba jaj zniesion. od 1/VII do 30/IX	Stopień kury pod względem ilości jaj	Stopień kury pod względem ogólnej wagi zniesionych jaj	Waga kury 23/XI 1927	Waga kury 28/IX 1928
1	Półkrwi Orpingtony żółte. P. Zofji Ederowej Poddębce p. Uhnów	I/IV 1927	67	93·04	4·670	69·5	7	51	9	41	46	2·000	.
2			56	68·2	3·410	61 0	2	54	.	42	53	1·800	.
3			50	71·4	3 592	72·0	2	31	17	44	49	1·980	2 500
4			143	197·62	9·881	69·0	23	71	49	8	5	1·770	2 500
5			117	137·42	6·871	59 0	20	51	46	21	28	1·670	2·000
7	Sussex jasne. P. Stanisława hr. Dzieduszyckiego	Nr. 61 V 1927	79	107·8	5·390	68		47	32	39	42	2·200	2·800
8		„ 60	80	92·8	4·641	58	.	55	25	38	47	1·500	1·800
9		„ 59	100	122·8	6·159	61 5	9	57	34	28	31	1 750	2 000
10		„ 62	97	121·6	6·078	62·5	.	47	50	31	33	1·400	1·700
11	Zielononóżki białe. Zarząd dóbr Nowosiółki p Rudki	15/VI 1927	96	108·9	5·445	56·5	15	55	26	31	41	1 100	1 400
12			51	58·36	2·918	57		32	19	43	54	0 990	1·600
13			84	94·7	4·755	56	15	40	29	37	45	1·100	1 200
14			132	161·03	8·056	61	18	61	53	14	18	1 000	1·250
15			136	167	8·382	61·5	16	71	49	12	14	1·210	1·600
17	Rhode Island Red. P. Wandy Drużbackiej Prałkowce p. Przemyśl	3/V 1927	129	161	8·084	62·5	18	75	36	17	17	1 610	2 100
18			138	18·4	9·252	67·0		73	65	10	7	1 640	2·800
19			126	16 3	8·158	61 5	6	74	46	18	16	1 580	2·100
20			47	69·36	3·468	73·5	.	30	17	45	52	1·620	2·700
21			137	176	8 813	64 0	7	80	50	11	11	1 380	1·600
22	Czarnogłówki krajowe pospolite. P. Marji br. Mertównej, Worochta p. Bełz	13/II 1927	99	118·5	5·938	60	9	56	9	29	37	1 195	2·000
23			112	150	7·528	67	17	46	49	23	21	2·110	2·000
24			103	140·6	7 030	68	15	41	47	27	24	2 199	2·800
25			70	97·7	4 889	70	6	39	25	40	44	1 990	3·100
26			109	139·7	6·989	64	2	57	50	24	25	1·920	2·500
28	Półkrwi Plymouth-Rock. Janina Jaruzelska, Kaczanówka p. Podwołoczyska	10/IV 1927	135	155	7·771	57 5	6	86	43	13	20	1·350	1·900
29			126	168·5	8·428	67 0	18	57	51	18	13	1 700	2·400
30			113	136	6·804	60·0	12	54	47	22	29	1 600	1·950
31			130	158	7·901	60 5	14	84	32	16	19	1 550	1·800
32	Zielononóżki kuropatwie. Marja Skrzyńska Nozdrzec p. Dynów	Nr. 219 6/IV 1927	98	121 6	6·080	62 0	10	57	31	30	32	1·380	1·800
33		„ 1227	79	86	4·382	55·5	47	32	.	1a	48	1·750	.
34		„ 2.0	90	113·5	5 678	63·0	13	54	23	33	40	1 580	1·600
35		„ 221	184	221·8	11·090	60·0	39	87	58	1	2	1 600	1 400
36		„ 222	173	209·8	10·494	60 5	23	97	53	2	2a)	1·510	1·400
37	Ziolononóżki kuropatwie. Nina hr. Duninowa. Ustjanowa, p. Ustrzyki Dolne	Nr. 1473 13/V	151	199	9 954	66	33	82	36	4	3	1·550	1·900
38		„ 1467 1927	118	148·5	7 438	63	13	60	45	20	22	1·620	1·300
39		„ 1451 20/III 1927	108	123	6·169	57	38	42	28	25	30	1 650	[illegible]
40		„ 1464	88	105·7	5·288	60	14	30	34	35	43	1 450	1·300
41		„ 1453	144	179·8	8·993	62·5	37	70	37	7	10	1-670	1·800
43	Sussex jasne. Henryk Pawlikowski. Michalewice p. Rudki	Nr. 3346 4/VI 1927	144	176	8·795	61	8	92	44	7	12	1·750	2·300
44		„ 1317	163	222·7	11·139	68·5	5	88	70	3	1	1 770	2:400
45		„ 3325	142	166	8·324	58·5	5	82	55	9	15	1 730	2·500
46		„ 3333	103	119·6	5·979	58	9	57	37	27	35	1·300	2·400
51	Minorki czarne. Zofja Stawiarska, Jedlicze k. Krosna	20/V 1927	150	198	9·938	66	2	75	73	5	4	1·530	[illegible]
52			148	193	9 469	64	16	77	55	6	6	1·550	1·950
53			122	158	6·951	57	3	75	44	19	26	1·220	1 800
57	Plymouth-Rock Główna Szkoła Żeńska Gospod. Snopków k. Lwowa	8/IV 1927	93	115·7	5·758	62	—	60	33	33	38	1·880	2·800
58			131	181	9 097	69·5	1	74	56	15	9	1·880	3·100
59			50	71	3·563	71	.	28	22	44	51	2 080	2·500
60			85	121	6 061	71	1	58	26	36	34	1 750	2·100
61			95	138	6 907	72 5	7	55	33	32	27	1·880	2·700
62	Pospolite krajowe. Związek Hodowców Drobiu w Rawie-Ruskiej	30/III 1927	70	71	3·568	70	8	45	17	40	50	1·750	
63			98	114	5·472	58 6	13	52	33	30	39	1·350	1·800
64			117	146	7 296	62	13	67	37	21	23	1 750	2·200
65			144	182	9 112	63	17	72	55	7	8	1·550	1·800
66			105	119	5 970	57	6	64	35	26	36	1·380	1·600
	Razem . .		6055	7600	380 kg	62	638	3307	2110	.	.	90 kg	104 kg
												Przeciętnie 97 kg	

zdanie

koło Lwowa — dokonanego przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie do 30 września 1928 (318 dni).

Przybytek względnie ubytek wagi w kg	Wymiary Hogana: Pomiędzy kośćmi miednicy (siedzeniowemi)	Wymiary Hogana: Pomiędzy kośćmi miednicy i końcem mostka	Stosunek wagi jaj do przeciętnego ciężaru kury	Data rozpoczęcia niesności	Ilość dni kwoczenia i inne przerwy w niesności	Nr. kury
.	2	4·5	2·3	12/II	3/III—21/III; 8/V—18/VI; zachorowała 19/VIII; zabita 21/IX.	1
.	1·5	4·5	1·3	22/II	Zachoro‹ ała 1/VI; zabita 3/VIII.	2
+ 0·520	2	6	1·6	28/II	19/III—16/V; wodziła od 12/VI—21/VIII; kwoczyła od 11/IX do końca.	3
+ 0·750	3	6	4·6	16/I	.	4
+ 0·330	4·5	7	3·7	10/I	25/IV—10/V; nasadzona 10/VI; wodziła do 23/VII.	5
+ 0·600	1·5	4·5	1·7	30/III	12/V—20/V.	7
+ 0·300	1·5	4·5	1·4	1/III	. .	8
+ 0·250	2·5	6	3·2	14/II	6/V—24/V.	9
+ 0·300	1·5	4·5	1·9	10/IV	. .	10
+ 0·300	1·5	4·5	4·3	30/I	10/IV—20/IV; 19/VIII—16/IX.	11
+ 0·610	1·5	6	1·1	24/III	12/IV—6/V; 11/ —26/V; 22/VIII do końca konkursu.	12
+ 0·100	1·5	4·5	4·1	13/I	13/IV—13/V; 7/VI—2/VII; 12/VIII do końca konkursu.	13
+ 0·250	3	4	7·1	29/I	17/V—26/V.	14
+ 0·390	1·5	4·5	6·0	2/II	22/V—4/VI; 30/VI—6/VIII; 9/VIII—15/VIII; 25/VIII—8/IX.	15
+ 0·490	1·5	4·5	4·3	10/I	10/VII—21/VII.	17
+ 1·160	1·5	5	4·1	16/III		18
+ 0·520	1·5	4·5	4·4	15/II	4/V—16/V; 12/VI—24/VI.	19
+ 1·080	3	4·5	1·6	11/IV	22/V—26/VII.	20
+ 0·220	1·5	4·5	5·9	18/II	. .	21
+ 0·050	1·5	6	3.	36/XII	. .	22
— 0·110	1·5	6	3·6	5/I	16/VII—29/VII.	23
+ 0·810	3	5	3	14/XII	23/V—30/VI.	24
+ 1·480	3	7	1·7	5/I	30/VI—16/VII.	25
+ 0·580	1·5	7	3·1	20/II	. .	26
+ 0·550	2·5	6	4·7	17/II	. .	28
+ 0·700	3	6	4·1	1/II	10/VI—30/VI; 15/VII—5/VIII.	29
+ 0·350	3	4·5	3·8	14/I	21/V—11/VI; 28/VII—6/VIII.	30
+ 0·250	3	5	4·7	30/XII	24/IX—12/V; 25/VIII—2/VIII.	31
+ 0·420	1·5	5	3·8	13/XII	12/VII—20/VII; chorowała od 11/III—15/IX.	32
	2·5	9·5	2·4	1/XII	5/IV—15/IV; ukradziona 16/IV.	33
+ 0·020	1·5	9·5	3·6	8/II	24/IV—11/V; 1/VI—1/VII; 1/VIII do końca konkursu.	34
— 0·200	3	5	7·4	15/XII	8/VII—14/VII.	35
— 0·110	3	4·5	7·2	7/I	13/VI—26/VI; 1/VII—14/VII; 14/IX do końca konkursu.	36
+ 0·350	1·5	4	5·8	21/XII	1/VI—14/VI; 14/VII—21/VII; 29/VIII do końca konkursu.	37
— 0·120	3	4·5	4·7	22/XII	15/V—29/V.	38
— 0·350	1·5	4·5	4·1	4/XII	1/IV—11/IV; 10/V—28/VI.	39
— 0·150	1·5	4·5	3·8	8/I	2/IV—13/IV; 8/V—22/V; 7/VI—24/VI: 5/VII—20/VII; 10/VIII—26/VIII,	40
+ 0·130	3·5	4·5	5·1	22/XII	16/VII—1/VIII.	41
+ 0·550	1·5	7	4·2	16/II	7/VIII—21/VIII.	43
+ 0·630	3	7	5·3	7/II		44
+ 0·770	1·5	4·5	4·0	21/II	11/V—18/V; 11/VI—23/VI; 15/VIII—24/VIII.	45
+ 1·100	2	4·5	3·2	15/I	. .	46
+ 0·670	1·5	5·4	5·3	26/II	. .	51
+ 0·420	3·5	5·4	5·4	4/II	.	52
+ 0·580	1.2	2·5	4·0	22/II	. .	53
+ 0·920	1·5	4·5	2·4	1/III	12/VI—13/VII.	57
+ 1·220	1·5	4·5	3·6	2/III	. .	58
+ 0·420	1·5	4	1·5	31/III	10/V 30/VI; 14/VII—1/VIII; 15/VIII do końca konkursu.	59
+ 0·350	1·5	5·5	3·1	27/II	16/IV—5/V; 22/V—12/VI; 27/VI—15/VII; 1/VIII—22/VIII.	60
+ 0·820	1·5	4·5	3·0	12/II	9/V—18/V; 7/VI—21/VI; 19/VII—25/VII.	61
.	1·5	4·5	2·0	24/XII	9/V—17/V; 1/VI—14/VI; 14/VII—28/VII.	62
+ 0·450	1·5	3	3·4	22/I	12/V—20/V; 1/VI—20/VI; 20/VII—28/VII; 10/VIII—21/III; zabita 19/IX.	63
+ 0·450	3	5	3·6	14/I	25/V—2/VI; 14/VII—30/IX.	64
+ 0· 50	3·2	5		16/XII	.	65
+ 0·220	2	4		28/II	11/VII—27/VII.	66
24.660	.	.	2.55	.		

Rhode Island Red i Plymouth Rock, w Niemczech Rheinländer i Ramelslcher, w Bułgarji czarne kury krajowe i wreszcie u nas Zielononóżki kuropatwie, które na naszym konkursie na 12 miejsc zajęły 1 i 2 miejsce, zaś pospolite krajowe 5-te, a wreszcie Zielononóżki białe 7-me, zaś czarnogłówki pospolite 8-me miejsce.

Polegając na tej prawdzie należy pamiętać, że odmiany krajowe stanowią najpewniejszą podstawę do wszelkich prac, mających na celu ich uszlachetnienie lub wytworzenie z nich i ustalenie nowych rodzimych ras.

Niesność w świetle nauki o dziedziczności jest zależna od licznych czynników, zarówno wewnętrznych, jakoteż zewnętrznych.

Mianowicie kury, należące do najnieśniejszych ras nie dadzą oczekiwanej ilości jaj, jeżeli nie będą odpowiednio karmione, pomieszczone i pielęgnowane, podobne kury ras lub linji małonośnych, pomimo wychowu w najlepszych warunkach nie dostarczą dużo jaj.

Z tego widzimy, że dla uzyskania wielkiej niesności kur potrzeba okazów wyprodukowanych na niesność, które posiadają czynniki genetyczne usposabiające do intensywnego znoszenia jaj, a obok tego konieczne są warunki zewnętrzne, sprzyjające ujawnieniu się wpływu czynników genetycznych pod postacią znoszonych jaj.

Zasadniczym zadaniem konkursu w Snopkowie było zyskanie możliwie wiarygodnego przyczynku do oceny popłatności kur, utrzymywanych w zwykłych warunkach odpowiadających zwykłym zupełnie wymaganiom pod względem ich pomieszczenia, pielęgnacji i żywienia.

Równocześnie zaś zyskaliśmy możność do właściwego oszacowania danych stadeł kur i poszczególnych w nich się znajdujących osobników, a wykazane w tabeli (patrz str. 42, 43) rezultaty mogą posłużyć odnośnym hodowcom do orjentacji o zaletach i brakach, ujawnionych wśród kur konkursowych.

Konkurs niesności nie powinien być uważany i traktowany jako współzawodnictwo do poszczególnych hodowli, a tylko jako próbę użyteczności kur wogóle, przy której oczywiście poszczególne stadka i sztuki wykazały rozmaity stopień dzielności użytkowej.

Muszę tu wspomnąć, iż konkursy niesności, jako zawody poszczególnych linij pewnych ras wybujały szczególnie w Ameryce i dominjach angielskich w Australji i Afryce południowej, gdzie mniej zważa się na rasę, aniżeli na pochodzenie kur z dobrej i renomowanej fermy. Tam też konkursy niesności, jako wyścig o najwyższe rezultaty są uzasadnione, podczas gdy w naszych stosunkach przy braku wielkich licznych ferm drobiowych, hodowcy nie doszli jeszcze do wytworzenia specjalnie wyróżniających się linij rodowych.

Hodowcom zaś, którzy przysłali kury na konkurs, pozwalam sobie zwrócić uwagę, iż doskonalenie i utrzymanie dobrej linji rodowej, wysokoniesnych kur powinni uzależnić od doboru kogutów pochodzących od wysokonieśnych kur.

Pod względem ilości jaj, zniesionych w ciągu konkursu zajęły poszczególne stadka kur miejsca, które wskazuje podana tabela.

Z tego zestawienia widzimy, że Minorki czarne, wierne swojej sławie zniosły przeciętnie największą ilość jaj (po 140) i wcale nie kwoczyły; po nich następują Susexy p. Pawlikowskiego (138); półkrwi Plymouthy (126), stwierdzając ogólną teorję, iż pierwsze pokolenie kur krzyżowanych odznacza się wielką siłą żywotną i dzielnością użytkową, przyczem pamiętać trzeba, iż owe mieszańce kwoczyły 104 dni.

Wykaz ogólnej niesności	Zniosła razem jaj	Przeciętnie jaj	Przeciętna waga jaj
I.			
5 Zielononóżek kuropatwianych p. Skrzyńskiej (Rekordowa nioska zimowa Nr. 35. została skradziona).	624	134	60 g
II.			
5 Zielononóżek kuropatwiarych p. hr. Duninowej.	609	121	61 6
III.			
5 Rhode Island Red p. Drużbackiej.	577	115	657
IV.			
4 Sussex jasne p. Pawlikowskiego.	552	138	61
V.			
5 Pospolitych krajowej Związku hod. drobiu w Rawie Ruskiej.	534	106	62
VI.			
4 Półkrwi Plymouthy p. Jaruzelskiej (piąta kura zabita w listopadzie 1928 r.)	504	106	61.5
VII.			
5 Zielononóżek białych Zarząd Dóbr Nowosiółki.	499	99	58 4
VIII.			
4 Czarnogłówki pospolitych p. Martowej.	493	99	66
IX.			
5 Plymouthy szkoły w Snopkowie.	454	91	69.0
X.			
Półkrwi Orpingtony p. Ederowej.	433	87	66
XI.			
3 Minorki czarne p. Stawiarskiej (2 padły po przybyciu na konkurs)	420	140	62
XII.			
4 Sussex jasne hr. Dzieduszyckiego (piąta zabita w grudniu 1928)	356	89	62

Z kolei następują Zielononóżki p. Skrzyńskiej (124), które utraciły 16. IV. swą znakomitą nioskę zimową; obok nich utrzymują się Zielononóżki kuropatwiane p. hr. Duninowej (121); poczem idą Rhode Island Red p. Drużbackiej (115); pospolite Związku Hodowców Drobiu w Rawie Ruskiej (106); Zielononóżki białe Zarządu Dóbr w Nowosiółkach (99), pospolite czarnogłówki p. Mertowej (99); Sussex jasne P. hr. Dzieduszyckiego (89) i półkrwi Orpingtony P. Ederowej (87). Z tych mieszańców 2 musiały być dobite, pozatem kury te straciły na kwoczeniu i wodzeniu piskląt razem 177 dni.

Uwzględniając, że obydwa stadka kur Zielononóżek kuropatwich, z których najlepsza ze wszystkich nioska zimowa została skradziona, jedna zaś chorowała zgórą miesiąc oraz, że razem kwoczyły 353 dni, musimy jednak pierwszeństwo pod względem niesności na konkursie przyznać Zielononóżkom kuropatwim. To przodujące ich stanowisko wyraża się także w ogólnej liczbie zniesionych przez nie jaj.

Rokowania o przyszłej niesności kur na podstawie wymiarów Hogana okazały się nierealne. I to zarówno przy wymiarach pomiędzy kośćmi miednicy i zakończeniem mostka, jakoteż pomiędzy samemi kośćmi miednicy (siedzeniowemi).

Pomiarow dokonano za pomocą precyzyjnego stalowego suwaka ze skalą milimetrową.

Brak fizjologicznego związku z temi wymiarami anatomicznemi jest uderzający i stwierdza zdanie Dr. Hagedorna, oraz opinję prof. Baura z Berlina, iż ta ostatnia metoda nie przedstawia najmniejszej wartości przy selekcji kogutów i kureczek.

Nie znaczy to jednak, ażeby nie usuwać w czasie niesności złych niosek, które można wyodrębnić na podstawie obserwacji ich produkcji.

Jednak, podobnie jak to się stało już w hodowli roślin, tak samo i w hodowli drobiu powinna ustąpić z praktyki metoda selekcji na podstawie tak zwanych cech współzależnych, a na jej miejsce należy wprowadzić sposób oceny empirycznej według jakości potomstwa.

Z cukrowni Chodorów. Od dnia 19 września 1928 do 5 stycznia 1929 r. przyjęto buraków wagonowo 143,548.136 kg, kołowo 4,294.580 kg. Razem 147,842.716 kg. Po potrąceniu zanieczyszczenia przyjęto buraków 139,038.616 kg. Zanieczyszczenie wynosi 8,804.100 kg, czyli przeciętnie 5.95 proc., w tem zaliczono plantatorom od 1.5 do 50 proc.

KOMUNIKAT MAŁOP. TOW. ROLN. WE LWOWIE

Odezwa do rolników. Termin otwarcia powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu jest już niedaleki. Rząd, organizacje społeczne i inicjatorzy Wystawy czynią olbrzymie wysiłki, ażeby ten pokaż polskiej twórczości w dziedzinie wytwarzania dóbr materjalnych i duchowych wypadł jak najwspanialej.

Wszelkie czynności przygotowawcze są już ukończone.

Staraniem całego społeczeństwa w najstarszej dzielnicy Państwa wydźwignęło się nowe miasto pawilonów i budynków wystawowych. Wnet wypełnią ich wnętrza eksponaty, widome dowody naszych sił życiowych i naszych rozwojowych możliwości.

Tysiące obywateli wezmą udział w tym przeglądzie sił i w szlachetnym współzawodnictwie będą się ubiegać o nagrody. Setki tysięcy tych obywateli zwiedzając Wystawę, dzieło rąk polskich, zapozna się z rodzimą twórczością i jej wynikami.

Goście z zagranicy, z krajów nam przyjaznych i z państw dla nas nieżyczliwych, przekonają się się na Wystawie o wartości naszego dziesięcioletniego dorobku i naszych zdolnościach wytwórczych.

W obliczu tych faktów posiada Wystawa w Poznaniu doniosłe znaczenie ogólne

i staje się własnością całego społeczeństwa.

Dziś całe społeczeństwo dbać musi o to, by ten wielki wysiłek został doprowadzony do końca, a wystawa odbyła się tak jak tego wymaga godność wielkiego narodu.

Społeczeństwo też winno dać Wystawie swą życzliwą opiekę i pomoc.

Nie wszędzie zrozumienie tych obowiązków dociera. Nie wszyscy jeszcze zdają sobie sprawę ze znaczenia powszechnego wysiłku dla tego przedsięwzięcia.

Komitet Powszechnej Wystawy odniósł się do wszystkich warstw społecznych i wszystkich gałęzi produkcji o pomoc finansową. Wnet przemysł i handel subskrybowały na ten cel cztery miljony zł., a także wychodźtwo nasze zasiliło znacznie kasy Komitetu. Wszystkie Organizacje Rolnicze Państwa postanowiły przeprowadzić silną propagandę na rzecz pomocy Wystawie i propoganda ta na innych ziemiach Polski wydaje zdumiewające rezultaty. W tym zespole usiłowań nie może brakować Małopolski Wschodniej.

Nasze rolnictwo też musi się przyczynić do tego dzieła.

Przysłowiowa ofiarność najszerszych warstw naszych rolników, w sprawach o znaczeniu powszechnem, musi znaleźć nowe potwierdzenie w usilnem poparciu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Współpracując z najszerszemi warstwami społeczeństwa rolniczego na terenie trzech województw wiemy, że rolnictwo nasze zniszczone pożogą wojenną nie znajduje się w kwitnącym stanie. Dlatego też nie nawołujemy do wielkich jakichś czynów ofiarnych, które, wierzymy, w lepszych warunkach niewątpliwieby zaistniały, lecz wzywamy ogół rolników do nieznacznych choćby składek na ten cel, ufając, że te małe kwoty, zespolone razem, dadzą nowe, dobre świadectwo naszemu supołeczeństwu i jego pojęciom o obywatelskiej solidarności.

Zebrane drogą składek i dobrowolnych opodatkowań, fundusze, należy przekazywać w terminie do dnia 1 marca b. roku, do Kasy Mał. Tow. Rolniczego we Lwowie, ul. Kopernika 20, skąd jako fundusz zapomogowy dla Powszchnej Wystawy Krajowej, zebrany z datków całego społeczeństwa, zostanie przekazany na rzecz P. W. K. w Poznaniu.

Sekrtarz: *Dr. M. Gubrynowicz.* Prezes: *K. Łuszczewski.*

ZE ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE.

L. 56. **Umowa zbiorowa z robotnikami rolnymi na r. 1929/30.**

W najbliższych dniach rozesłaną zostanie wszystkim członkom Związku Ziemian „Umowa zbiorowa z robotnikami rolnymi na r. 1929/30“ — w cenie 70 gr ze egzemplarz. Należytość przesłać należy bezzwłocznie załączonym do każdego egzemplarza czekiem PKO.

Dyrektor: wz. *Wrześniowski* mp. Prezes: *Cieński* mp.

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO URZĘDNIKÓW ROLNYCH LEŚNYCH I PRZEMYSŁU ROLNICZEGO

Dnia 3 lutego r. b. o godzinie 11:15 przedpołudniem odbędzie się we Lwowie ul. Zimorowicza l. 17 w sali Towarzystwa Pedagogicznego Walne Zebranie członków z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie roczne Wydziału Związku. 3) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej. 4) Zmiana nazwy i statutu Związku. 5) Sprawa wkładek członkowskich. 6) Wnioski i interpelacje.

Przed Walnem Zebraniem o godz. 10-tej odprawione będzie w Kościele OO. Jezuitów nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Związku.

Ze względu na niezwykłej wagi sprawy, będące na porządku obrad, czynny udział w Walnem Zebraniu będą mogli wziąć członkowie posiadający pełne prawa członkowskie tj. mający uregulowane wkładki po dzień 31 grudnia 1928 r. za okazaniem legitymacji członkowskiej

Członkowie, którzy z ważnych przyczyn nie będą mogli wziąć osobiście udziału w Walnem Zebraniu, mogą udzielić pełnomocnictw do głosowania członkom udającym się na Walne Zebranie.

Formularze pełnomocnictw otrzymać mogą członkowie zrzeszeni w Kołach w Zarz. Kół Okręgowych, zaś nienależącym do Kół wyśle Zarz. Gł. Związku na żądanie.

Członkowie niemogący wyrównać zaległych i bieżących wkładek przed dniem 3 lutego r. b. mogą wyrównać zaległości na ręce skarbnika w dniu Walnego Zebrania od godziny 8-mej do 11-tej w sali obrad.

Za Zarząd Główny Związku:

Sekretarz: *Z. Zaklika mp.* Prezes: *Inż. B. Chmielewski mp.*

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU i ZAGR.

Konkurs na siewnik do siewu nawozów sztucznych. Niedawno Państwowy Bank Rolny, ogłosił konkurs na skonstruowanie siewnika do siewu nawozów sztucznych, wyznaczając za najlepsze projekty konstrukcyjne dwie nagrody: I w wysokości 5.000 zł i II w ysokości 3.000 zł. Rysunki konstrukcyjne winny być złożone w Państwowym Banku Rolnym do dnia 1 lutego 1929 r. w zamkniętych kopertach. Autorom nagrodzonych rysunków Bank zapewni fundusze na wykonanie modeli i ich wypróbowanie.

Inicjatywę Banku Rolnego, który kładzie w ostatnich latach szczególny nacisk na rozpowszechnienie wśród rolników nawozów sztucznych, powitać należy z tem większem uznaniem, iż usprawnienie techniczne w zużytkowaniu nawozów znakomicie przyczynić się może do ich szerszego zastosowania i podniesienia w ten sposób wydajności gleby.

Konstruktorowie narzędzi rolniczych winni zainteresować się konkursem, rozpisanym przez Państwowy Bank Rolny, którego szczegóły ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim“ z dnia 3 grudnia 1928 r. Nr. 279. *(Arol).*

Silosowe Koła doświadczalne w Bawarji. Koła doświadczalne, tak znakomicie rozwijające się w Niemczech, zaczynają w czasach ostatnich obejmować coraz to nowe dziedziny produkcji gospodarczej. Przedmiotem ich stała się ostatnio sprawa silosów do konserwowania paszy. Pierwsze takie Koło powstało w Bawarji w r. 1925. Postawiło sobie ono za zadanie ułatwiać członkom wszelkie zabiegi około budowy i użytkowania silosów, wspólnie badać wszelkie kwestje związane ze sprawą konserwowania paszy w silosach i wgóle wszelkiemi dyspozycyjnemi środkami popierać ową tak ważną dla gospodarstw hodowlanych kwestję. Koło zaangażowało w tym celu specjalitę, który udziela porad na miejscu, pozatem pozostaje w stosunkach z zakładami naukowemi, które przeprowadzają badania co do wartości paszy silosowej, produkowanej u poszczególnych członków Koła. Dotychczasowa praktyka wykazała, że myśl związania się rolników, zainteresowanych w sprawie konserwowania paszy w silosach, w Koło doświadczalne, była bardzo szczęśliwa, i godna naśladownictwa.

J.

Do numeru niniejszego naszego pisma dołączamy dla wszystkich prenumeratorów ulotkę o stosowaniu „Saletry Chilijskiej“ pod oziminy. Dostarcza je też na żądanie Biuro Delegacji Saletry Chilijskiej w Warszawie, Marszałkowska 111.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

11. Czy jest sposób i jaki, by uzasadnić i w życie wprowadzić nieubezpieczanie podziennych robotników.

A. Ł.

12. Jakie grunta podlegają parcelacji z folwarków należących do probostwa rz. kat. (a pochodzące z erekcjonalnych, szpitalnych i fundacyj) oraz majątki należące do klasztorów, czy też należą do podlegających przymusowej parcelacji.

A. Ł.

13. W jesieni u. r. zakupiłem nawozy sztuczne w spółdzielni „Związek Rolników“ w Przemyślu, zamówienie moje pokryłem wekslami in blanko połowa sumy w myśl umowy pisemnej miała być płatna 15. XII. 28., druga połowa płatna 15. III. 29. do sumy tej były już zgóry policzone odsetki (12%) za czas wyżej podany. Weksle dlatego dałem in blanko, ponieważ zarząd spółdzielni nie wiedział, jaki procent będzie miała tomasyna (policzono mi za 19%) o ile mniej to o tyle miano mi sumę zmniejszyć.

Obecnie spółdzielnia mię zawiadomiła, że jeden weksel będzie o 400 zł powiększony, a drugiemu skrócono termin o dwa miesiące, t. j. zamiast 15 marca 1929 będzie płatny 15 stycznia 29 r. nawet ze sumy nie odliczono procentu za czas krótszy.

Proszę mi poradzić jak w danym wypadku mam postąpić?

S. S.

ODPOWIEDZI

Gdzie nabyć wagi wagonowe

(II Odpowiedź na pytanie 309)

Zakłady mechaniczne W. Majer, w Stanisławowie, Spółka Akc. Fabryka Wag, „W. Hess“ w Lublinie, Rawicka Fabryka Wag, właściciel Adolf Hersina w Rawiczu (Wkpl.), ul. Kościelna 407.

J. K.

Owce białe ang. na chów

(III Odpowiedź na pytanie 310)

Capa białego do chowu sprzeda Zofijowski Nowosiółki p. Gołogóry.

R. Z.

W sprawie terminów wypowiedzenia pracy umysłowej w rolnictwie

(Odpowiedź na pytanie 325)

Jeżeli umowę o pracę umysłową zawarto na czas nieokreślony, wówczas wy-

starcza wedle art. 25 ust. 4, rozporządzenia Prezydenta Państwa z 16. III. 1928 Nr. 35 dz. u. R. P. wypowiedzenie 3 miesięczne (o ile inaczej w umowie nie zastrzeżono) przyczem uważać należy na postanowienia w ust. 4, niniejszej odpowiedzi wspomniane.

O ile powołana w zapytaniu umowa miałaby być interpretowaną, jako umowa roczna z powodu, że na rok cały ugodzono ordynarję, to w myśl art. 27. wspomnianego rozporządzenia należy umowę tę wypowiedzieć na trzy miesiące z góry przed upływem owego roku, inaczej umowa przedłuża się o rok następny.

Pracownikowi wolno według ust. d) art. 31 powoł. rozporządzenia rozwiązać umowę bez wypowiedzenia, atoli tylko z ważnych przyczyn, n. p. w razie niezachowania przez pracodawcę warunków umowy.

Okres wypowiedzenia ma zawsze obejmować pełne 3 miesiące kalendarzowe i ma się kończyć z ostatnim dniem trzeciego miesiąca — wypowiedzenie zaś ma nastąpić najpóźniej w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego okres wypowiedzenia.

W razie przedłużenia umowy bez określenia czasu umowę rozwiązuje się w sposób wyżej na początku podany, t. j. w myśl ust. 4 art. 25 powoł. ustawy.

Wreszcie należy z ustawy tej powtórzyć dla wyjaśnienia ustęp ostatni artykułu 28:

„Po upływie okresu wypowiedzenia umowy na czas nieokreślony zawarcie z tymże pracownikiem 3 bezpośrednio po sobie następujących umów o pracę na czas określony, z których żadna nie przekraczała terminu 3 miesięcy — równoznaczne jest ze zawarciem umowy na czas nieokreślony". *Dr. Karol Czerny.*

Nabycie części do Sacków

(Odpowiedź na pytanie 332)

Zastępstwo wyrobów firmy R. Sack na b. Kongresówkę i Kresy Wschodnie posiada Tow. Akc. T. Kowalski i A. Trylski w Warszawie, Miodowa 6, na woj. Lwowskie firma Hil Badian we Lwowie, Janowska 4.

Siła mechaniczna potrzebna dla uruchomienia podanych niżej maszyn wynosi w przybliżeniu: dla wialni o wydajności 1500 — 1800 kg godz. około 0.2 K. M., dla wialni o wydajności 1700 — 2000 kg godz. około 0,3 K. M., dla wialni o wydajności 2000 — 2500 kg godz. około 0,4 K. M., dla wialni o wydajności 2500 — 3000 kg godz. około 0,5 K. M., dla młynka o wydajności 1000 godz. około 0,25 K. M.. dla młynka o wydajności 1700 kg godz. około 0,35 K. M., dla młynka o wydajności 1900 kg godz. około 0,50 K. M., dla młynka o wydajności 2500 kg godz. około 0,60 K. M., dla tryjera o wydajności 200 kg godz. około 0,3 K. M., dla śrutownika o wydajności 300 kg godz. około 2 — 4 K. M., dla sieczkarni o wydajności 1000 kg godz. około 1,5 — 2.5 K. M., dla siekacza buraków o wydajności 1000 kg godz. około 1 — 2 K. M., dla wirówki o wydajności 400 litr. dziennie 0.3 K. M., dla maślnicy do mleczarni o przerobie dziennym 400 litrów 0.5 — 1 K. M., dla młocarni szerokomłotnej Wolskiego około 2 — 2,5 K. M. *C. T. R.*

W sprawie badania przez organa policyjne dochodów płatników podatku dochodowego.

(Odpowiedź na pytanie 2)

Podzielamy w zupełności zapatrywanie, że używanie organów policji państwowej do wywiadów o stosunkach majątkowych i dochodowych kontrybuentów podatku dochodowego stanowi wysoką niewłaściwość.

Niezawodnie policja państwowa nie może podołać zadaniom swym pierwszorzędnym w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa publicznego i mienia — szkodę więc wyrządza się także społeczeństwu, jeśli się obarcza ją zadaniami... kontroli skarbowej, do niej nienależącemi.

Niestety ustawa o podatku dochodowym daje Urzędom skarbowym pełną władzę i moc dochodzenia „prawdy" podatkowej za pośrednictwem nie tylko wywiadów u każdego współobywatela, ale także przez wszystkie Urzędy i ich organa, a więc i za pośrednictwem organów policyjnych — drogą wywiadów u wszelkich instytucyj publicznych, kredytowych etc., drogą badania papierów i ksiąg — i wedle ustawy nikt nie może uchylić się od udzielenia „rzetelnych" wyjaśnień, a to pod rygorami bardzo surowemi.

Skoro zatem nikt od udzielenia wyjaśnień nie może się uchylić, musi tem bardziej organ władzy państwowej, jakim jest policja, wezwaniu Władzy wymiarowej uczynić zadość mimo, że policja ani nie jest organem Władzy skarbowej, ani jej nie podlega.

Ocena wartości urzędowych wyjaśnień i dochodzeń ma wprawdzie duży wpływ na wnioski urzędników skarbowych, atoli należy zawsze do komisyj szacunkowych, w których skład wchodzą szerokie przedstawicielstwa współobywateli.

Dr. Karol Czerny.

Jeszcze w sprawie specjalnych opłat drogowych i o doręczaniu odnośnych nakazów płatniczych

(Odpowiedź na pytanie 3)

Ustawa z 11. 8. 1923 Nr. 94 dz. u. RP. zastrzegła w ustępie 2. art. 31. wydać się mającemu rozporządzeniu wykonawczemu określenie sposobu zawiadamiania płatników o nałożonych im do zapłacenia sum tytułem każdej, specjalnej opłaty, a więc i drogowej.

Jak niejednokrotnie w innych sprawach, tak i w tej nie wydano żadnego rozporządzenia wykonawczego.

Wskutek tego władze samorządowe obowiązują zasady ogólnie w tej mierze obowiązujące, t. j. że nakazy płatnicze na specjalne opłaty (drogowe) mają być płatnikom doręczane do rąk własnych.

Takie też postanowienie co do doręczeń zamieszczają niektóre Wydziały powiatowe w statutach, na rzeczone specjalne opłaty wydawanych. Większa część atoli ogranicza się bezprawnie do przesłania listy płatniczej do gmin z poleceniem ściągnięcia sum od wykazanych w listach płatników, — sum sięgających od większych folwarków w tysiące złotych.

Rozumie się samo przez się, że takie przesłanie listy płatniczej i wyłożenie jej na stole urzędowym w gminnym urzędzie nie zastąpi nigdy prawnego doręczenia — nie jest żadnem doręczeniem, choćby nawet odnośny naczelnik gminny był tak ostrożnym, że publicznie obwieści nadejście tej listy płatniczej i wyłożenie jej do przeglądu w gminnym urzędzie.

Jak długo tedy nakazy płatnicze nie zostaną doręczone w sposób ustawą przepisany, uważać się musi, że nakaz zapłaty nie jest doręczony, a w takim razie termin do odwołań i rekursów jest ciągle otwarty, choćby lata minęły od wyłożenia listy płatniczej w gminie.

O bezprawiach popełnianych w tej mierze pisaliśmy niejednokrotnie — a tak samo, że prowadzenie egzekucji na tych podstawach jest... dalszem bezprawiem.

Niestety są czasy takie, że jest głos prawa głosem wołającym na puszczy.

Dzięki Bogu, że rząd wziął nareszcie rozbrat z tą praktyką i w projekcie reformy podatkowej znosi tak ulubione przez samorządy „opłaty drogowe".

Dr. Karol Czerny.

Tuczenie bydła

(Odpowiedź na pytanie 5)

W zapytaniu nie podano przeciętnej żywej wagi sztuk przeznaczonych na opas, biorę więc jako przypuszczalną około 500 kg. Czas opasania sztuk powinien trwać około 12 tygodni, który trzeba podzielić na trzy okresy, celem odpowiedniego rozłożenia paszy. I okres trwać będzie 3 tygodnie, II 4 tygodnie, III 5 tygodni. W I okresie należy zadawać na dzień i sztukę po 30 kg ziemniaków, 5 kg plew zbożowych mieszanych, 3 kg słomy żytno-pszennej, 5 kg grysu, 20 g kredy szlamowanej i 15 g soli. W II okresie paszę soczysto-objętościową, tak samo + 2 kg grysu i 3 kg osypki jęczmiennej. W III okresie paszę soczysto-objętościową, tak samo, + 5 kg osypki jęczmiennej.

Podział dnia, plan żywienia, powinny być następujące:

godzina	OKRES		
	I	II	III
6 rano	połowa ziemniaków całych na surowo przytem pojenie i potem plewy	$^1/_3$ dawki ziemniaków surowych, pojenie i plewy	$^1/_4$ dawki ziemniaków surowych, pojenie i plewy
9 rano	czyszczenie	czyszczenie	czyszczenie
10 rano	połowa dawki paszy treściwej z kredą i solą	$^1/_3$ dawki ziemniaków parowanych, pojenie i plewy	$^1/_4$ dawki ziemniaków parowanych, i plewy
2 p. p.		cała pasza treśc. (5 kg) z kredą i solą	$^1/_4$ dawki ziemniaków parowanych, pojenie i plewy
4 p. p.	druga połowa ziemniaków parowanych z plewami i pojenie		
5 p. p.	pasza treściwa druga połowa	$^1/_3$ ziemniaków surowych i pojenie	cała pasza treściwa kreda i sól
5 $^1/_2$ w.			$^1/_4$ ziemniaków surowych i pojenie
7 w.	słoma na zakładkę	słoma	słoma

Należy opasy ważyć co tydzień i obserwować przybytek wagi każdej sztuki. Je-

żeli niema w stajni wodociągu, najlepiej poić z wiadra. Dokładne czyszczenie również ma wielkie znaczenie i to zgrzebłem. Domieszek chemicznych wcgóle nie radzę używać ponieważ są szkodliwe.

Leon Kmieciak

Maksimum własności gruntowej t. z. martwej ręki

(Odpowiedź na pytanie 12)

W sprawie parcelacji folwarków należących do probostw rz. kat. (gr. kat.) niemniej erekcjonalnych, szpitalnych i fundacyj, wreszcie majątków należących do klasztorów zauważę, że na ogół grunta te podlegają tym samym postanowieniom o przymusie parcelacyjnym (ustawa o wykonaniu reformy rolnej z grudnia r. 1925), jak wszelkie grunta należące do osób prywatnych, świeckich.

Pewne modyfikacje wprowadził konkordat, zawarty przez Państwo Polskie ze Stolicą Apostolską.

Wedle art. 2. powołanej ustawy o reformie rolnej podlegają rozparcelowaniu nadwyżki ponad dopuszczalne maksima.

„b) majątki tz. martwej ręki (duchowne, biskupie, kapituł, klasztorów, plebańskie, kościelne) a to zgodnie z postanowieniami układu ze Stolicą Apostolską ustawą naszą z 23. kwietnia 1925 Nr. 47 dz. u. RP. ratyfikowanego (art. 3 i 5 do 9 XXIV-tego konkordatu);

c) nieruchomości ziemskie innych kościołów i gmin wyznaniowych po zasięgnięciu opinji ich prawnych zastępstw".

Powołany konkordat zawarty 24 lutego 1925 precyzuje w art. XXIV w jakim rozmiarze majątki kościelne ulegają przymusowi parcelacyjnemu. Trudno tutaj przytaczać całą literaturę odnoszącą się do tego przedmiotu.

Zaznaczę tutaj jedynie, że podstawowe normy dotacyj kościelnych, stanowiących minimum posiadania, którego reforma rolna dotknąć nie może, są:

15 do 30 ha (zależnie od gatunku ziemi) dla probostw i zwykłych beneficjów,

180 ha dla kapituły,

180 ha dla mensy biskupiej,

180 ha dla seminarjów. Co ponadto zostaje ma ulec rozparcelowaniu.

Ziemie do domów kongregacyj i zakonów, niemniej do ich zakładów dobroczynnych należące, ulegają wykupowi na zasadach ogólnych ustawy o reformie rolnej, które stosują się do osób prywatnych z tą jedynie różnicą, że każdy zakład odrębny ma być za odrębną jednostkę uważany, a zatem każdy ma prawo do minimum 180 ha (ew. 60 ha i tp.).

Tym osobom prawnym przysługa prawo wyboru parcel, które chcą dla siebie zatrzymać, ponadto mają prawo parcelację bezpośrednio przeprowadzać.

Dr. Karol Czerny.

Podniesienie waluty weksli o 400 zł.

(Odpowiedź na pytanie 13)

Należy zażądać od Związku Rolników wyjaśnienia pisemnego dlaczego walutę weksli wbrew umowie podniósł o 400 zł, na jakiej podstawie wbrew umowie przesunął termin płatności części weksli o 2 miesiące — wreszcie — o ile to uczynił prawnie — dlaczego nie zbonifikował zaliczonych zgóry za czas od 15. I. — 15. III. 1929 odsetek i nie odliczył ich od ogólnej sumy długu.

Fakty powyższe, o ileby słuszność była po stronie interpelanta, możnaby zużyć do zarzutów wekslowych w razie gdyby Związek przedwcześnie zaskarżył weksle antidatowane lub na zbyt wysoką walutę. Gdyby jednak Związek weksle zeskontował nie mają one znaczenia w stosunku do trzeciego nabywcy weksli.

Dr. Karol Czerny.

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

W tym dziale każdy z Prenumeratorów ma prawo umieścić bezpłatnie dwa razy na kwartał ogłoszenie w objętości do dziesięciu słów. tyczące się wolnej lub poszukiwanej posady, kupna lub sprzedaży.

Tylko od naszych P. T. Czytelników zależy, by »ROLNIK« stał się wkrótce Ich wspólnym, dogodnym, wolnym od pośredników rynkiem pracy i transakcyj handlowych.

Do zlecenia należy załączyć kwit zapłaconej prenumeraty.

Poszukuję folwarku, Zachodnia Małopolska. równiny, budynki, 300 morgów. Zgłoszenia: Redakcja Rolnika pod W. K. 3

Zgłoszenia kupujących

Zarząd folwarku Koniuszki, p. Mościska, kupi maślnicę Alfa-Laval na 20 l. 2

Zgłoszenia sprzedających

Trzy 3 latki i roczniaka tanio sprzedam. Jędrzejowicz, Dylągówka, p. Hyżne. 1—4

Z RYNKÓW ROLN. KRAJ. I ZAGRAN.

Na światowych rynkach zbożowych od dłuższego już czasu zaobserwować się daje tendencja zniżkowa cen zbóż chlebowych. Stan ten, trwający już od dłuższego czasu, nie wykazuje nasilenia jednolitego. Okresom zniżki, towarzyszą krótkotrwające okresy zwyżki, ostateczny jednak efekt zmagań się tych dwuch sprzecznych tendencyj jest faktyczne obniżenie się obecnego poziomu cen w porównaniu z ich poziomem np. w grudniu r. u. Najistotniejszą przyczyną tego stanu rzeczy jest nagromadzenie zapasów zboża w ilościach dotychczas od dawna nie obserwowanych. Odnosi się to przedewszystkiem do pszenicy, której amerykańscy szczególnie producenci posiadają znaczne nadwyżki ponad zapotrzebowanie bieżące i walczą skutkiem tego z trudnościami zbytu, wskutek następującego powoli przesycenia rynków towarem. Pomimo tego zauważyć się daje rzecz charakterystyczna i pozornie logicznie nieuzasadniona. Oto na rynkach amerykańskich zniżka cen pszenicy wystąpiła w stopniu niższym, aniżeli na rynkach kontynentalnych. Pszenica Manitoba np. na giełdzie w Liverpoolu notowaną jest obecnie znacznie niżej, aniżeli na giełdzie w Chicago. Fakt ten tłumaczyć sobie należy walką konkurencyjną dostawców amerykańskich, którzy walcząc z powyżej nakreślonemi trudnościami zbytu, przelicytowują się in minus w ofertach na gruncie europejskim. Jest to swoistego rodzaju dumping, z tą jedynie różnicą, że w tym wypadku na jednym terenie zbytu walczą pomiędzy sobą producenci obcy, nie występując zresztą zupełnie przeciwko interesom producentów danego terenu zbytu. W każdym razie charakterystyczna cecha dumpingu istnieje o tyle, że w kraju importującym ceny danego produktu są niższe, aniżeli ceny w kraju eksportującym. W każdym jednak razie stwierdzić należy, że sposób kształtowania się cen na rynkach amerykańskich nie pozostaje bez wybitnego wpływu na stosunki europejskie. Między innemi, najbardziej na obecny stan rzeczy uskarża się Austrja, rozwijająca jak wiadomo w czasach ostatnich bardzo intensywną politykę ochrony interesów produkcji rolnej, dla której w wielu wypadkach poświęca się nawet interesy produkcji przemysłowej. Obecnie zaś staje Austrja wobec faktu ciekawego o tyle, że pomimo wprowadzonej przed paru miesiącami znacznej podwyżki ceł importowych na zboże, ceny pszenicy od czasu tej reformy taryfowej spadły o 5 szylingów, przyprawiając rolnictwo austrjackie o znaczne z tego powodu straty. Straty te partja agrarjuszy odczuwa tem silniej, że następują bezpośrednio po wprowadzeniu w republice tego kursu polityki gospodarczej, o który przez czas tak długi ciężko walczyć musieli z obozami przeciwnemi, w szczególności zaś z socjalistami. Sytuację pogarsza jeszcze rzecz następująca: pszenicy Austrja sprowadzać nie chce twierdząc, że ma dosyć swojej, tak przynajmniej twierdzą agrarjusze. I ta pszenica obecnie znacznie spadła w cenie bijąc po kieszeni, przedewszystkiem ich samych. Pomimo jednak gorąco propagowanych haseł samowystarczalności gospodarczej, kukurydzę Austrja sprowadzać musi masowo, ponieważ jest ona jej potrzebną dla celów pastewnych, których zapotrzebowanie stale wzrasta. Tymczasem ceny kukurydzy, sprowadzanej z zagranicy, trzymają się nieprzerwanie tegosamego stosunkowo wysokiego poziomu, powodując na wewnętrznych rynkach austrjackich znaczne zatarcie faktycznej różnicy wartościowej, jaka istnieje pomiędzy pszenicą a kukurydzą.

Także i na Węgrzech istnieje poważne niezadowolenie z obecnego stanu rzeczy, który również do pewnego stopnia przypisywany jest niefortunnym pociągnięciom w dziedzinie polityki gospodarczej. Silny spadek cen na rynkach węgierskich tem dotkliwiej daje się tam odczuwać, że bezpośrednio przed okresem realizacji żniw, oraz w czasie ich trwania wewnętrzne ceny za zboża, stały tam ponad parytetem światowym. Z tym stanem rzeczy związane były daleko idące nadzieje agrarjuszy, do czego zresztą przyczyniła się spekulacja licząca, jeżeli już nie na dalszą zwyżkę, to przynajmniej na utrzymanie korzystnego poziomu cen, których chwilowa różnica z parytetem światowym dawała szerokie pole możliwościom spekulacyjnym. Tymczasem jednak nadzieje zawiodły zupełnie. Nieoczekiwanie dobre zbiory na kontynencie europejskim, nadzwyczajne zaś na przeciwległej półkuli obaliły wszelkie nadzieje w gruzy i pozbawiły producentów rolnych oczekiwanych znacznych zarobków, spekulantów zaś przyprawiły o poważne straty. Kozioł ofiarny znaleźć się musi wszędzie i tutaj więc głosy zainteresowane przypisują winę rządowi węgierskiemu, który przez niewłaściwe pociągnięcia polityczne nie potrafił utrzymać wysokiej konjunktury, jaka istniała dla rolnictwa węgierskiego z początkiem ubiegłej jesieni.

Ceny rynków światowych w dolarach Stanów Zjedn. Ameryki Półn. za 100 kg wynosiły:

Berlin 10 I 1929.

Pszenica	4·80
Żyto	4·75
Jęczmień brow.	5·30
Jęczmień przem.	5·20
Owies	4·60

Hamburg 10 I 1929.

Pszenica	4·85
Żyto	4·78
Owies	4·62

Liverpool 10 I 1929.

Pszenica	4·90
Jęczmień	5·29

Nowy York 9 I 1929.

Pszenica	4·78
Żyto	4·60
Jęczmień	5·28

Ceny rynków krajowych w złotych za 100 kg wynosiły:

Warszawa 10 I 1929.

Pszenica	45·75—46·00
„ pomorska	00·00—00·00
Żyto	34·25—34·75
Jęczmień brow.	34·50—35·00
Jęczmień przem.	32·00—33·00
Jęczmień past.	00·00—00·00
Owies	33·25—33·75

Lwów 10 I 1929.

Pszenica dworska	47·75—48·75
Pszenica zbior.	00·00—00·00
Żyto	35·25—35·75
Jęczmień brow.	37·00—38·00
Jęczmień przem.	29·75—30·75
Jęczmień past.	00·00—00·00
Owies	31·00—32·00

Poznań 10 I 1929.

Pszenica	41·50—42·50
Żyto	32·75—33·25
Jęczmień brow.	34·00—36·00
Jęczmień przem.	32·00—33·00
Jęczmień past.	00·00—00·00
Owies	30·50—31·50

Dr. N.

Notowania Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

w dniu 15 I 1929 r.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, która podrożała oraz owsie, który płacono w ramach dotychczasowych notowań.

Żyto dzisiaj nieco słabsze w cenie.

Tendencja utrzymana, dla pszenicy zwyżkowa.

Usposobienie spokojne.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych.

Pszenica kraj. dworska 45·75—46·75, pszenica kraj. zbiorowa 00·00—00·00, żyto małopolskie ex 1928 700 gr. 33·00—33·75 jęczmień małop. brow. 680 gr. 34·50—35·50, jęczmień małop. przemiałowy 650 gr. 27·50—28·50, jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 00·00—00·00, owies małop. ex 1928 450 gr. 29·25—30·25, kukurydza rumuńska 35·50—36·50, ziemniaki przemysłowe 4·75—5·00 fasola biała 95·00—120·00, fasola kolor. 50·00—55·00. krasa 65·00—75·00, groch ¹/₂ Viktorja 51·00 55·50 groch polny 38·00—40·00, bobik 32·75 33·75, mieszanka pastewna w ziarnie 00·00—00·00, wyka 37·00—39·00, siano słodkie krajowe prasowane 18·00—22·00, słoma prasowana 8·00—10·00, hreczka 37·25—38·25, len 72·00 74·00, łubin niebieski 22·00—23·00, rzepak oziiny ex 1928 75·00—77·00 mąka pszenna 65% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 00·00—00·00, mąka pszenna 50% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 00·00—00·00, mąka żytnia 70% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 00·00—00·00, grysik kukurydziany 00·00—00·00, mąka kukurydziana 00·00—00·00, otręby żytn. netto bez worka 23·00—23·50, otręby pszenne netto bez worka 24·00—24·50 kasza hreczana 50% połówek 68·00—70·00, kasza jaglana 80·00—82·00, kasza jęczmienna 48·25—50·75, pęcak 48·00—50·00, proso krajowe 43·50—44·50, makuchy lniane 47·00—48·00 koniczyna czerwona kraj naturalna 160·00—180·00 mak niebieski 115—125, mak siwy 90—100. worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·68—1·72, Częstochowianka 75 kg za sztukę 0·00—0·00, worki używ. dobre za szt. 1·38—1·42.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg).

W KRAKOWIE w dniu 11 I 1929. Pszenica: dworska 46·50—47·00, targowa 45·50—46·00; żyto: dworskie 36·00—36·50, targowe 35·00—35·50; jęczmień: na krupy 32·00—33·00, targowy 00·00—00·00, na pasze 31·00—32·00; owies: dworski 36·00—37·00, targowy 35·00—36·00; kukurydza krajowa 00·00—00·00; tatarka 00·00 00·00; groch: zwycz. 58·00—60·00, Victoria 00·00—00·00, siewny małopolski 000·00—00·00; fasola: „Jasiek“ 00·00—00·00, biała zwycz. 110·00—115·00. krasa długa 00·00—00·00, krasa 00·00—00·00. mieszana 00·00—65·00; bobik 00·00—00·00; wyka siewna 00·00—00·00; wyka 43·00—44·00; rzepak 82·00—83·00; łubin: żółty 00·00—00·00 niebieski 00·00—00·00; mak: niebieski 000·00—000·00. szary 000·00—000·00; kminek krajowy 000·00—000·00; koniczyna: nasienna 000·00—000·00, czerw bez kao 000·00—000·00; siano: słodkie nowe 00·00 00·00, średnie 26·00—28·00. kwaśne 22·00—24·00; potraw 25·00—28·00; koniczyna 36·00 38·00; słoma żytnia długa 12·00—14·00, mierzwa luzem 10·00—11·00; mąka pszenna: 65% gł. 71·00—72·00. 45% grys. 00·00—00·00, 50% pszenna krak. 00·00—00·00, 65% pszenna 00·00—00·00, mąka razowa 00·00—00·00, z Kongr grys. 000·00—000·00; grysik pszenny 00·00—00·00; mąka żytnia: 70% 49·00—49·50. razowa 00·00—00·00. 65% pozn. 00·00—00·00; otręby: żytnie 27·00—27·50, pszenne 27·00—27·50, jęcz. 00·00—00·00; pęcak zwycz. 42·00—43·00; siekanka 43·00 do 44·00; pobielanka 00·00—00·00; seradela 00·00—00·00; ziemniaki 10·00—11·00.

Notowania na giełdach zbożowo-towarowych:

W PRZEMYŚLU dnia 11 I 1929. — Pszenica 45·00—00·00, żyto 33·00—00·00, jęczmień 32·00—00·00, owies 32·00—00·00, siano 00, słoma 0·00, ziemniaki 0·00—0·00.

W STANISŁAWOWIE dnia 10 I 1929 r. — Pszenica 46·65, żyto 34·45. jęczmień 31·40 owies 31·30, kukurydza 35·75, ziemniaki 6·50—8·00, hreczka 34·75—00·00 proso 37·30—00·00, groch polny 55·00—00·00, groch Viktorja 83·30—00·00. bobik 41·65—00·00, fasola kolorowa 67·50—00·00, fasola biała 93·75—00·00, siemie konopne 71·00—00·00, siemie lniane 76·65—00·00, wyka 40·65—00·00, łubin 41·00—00·00, marchew 0·20—0·25, buraki ćwikłowe 00·25—00·30 buraki pastewne 00·00—00·00 cebula 00·20—00·25, czosnek 00·35—00·40, siano polne 18·75 łąkowe 17·00, lasowe 13·00, koniczyna 25·00, mieszanka 20·00, słoma okłotowa do sienników 7·50 na sieczkę 7·00, kukurydza zagr. 00·00—00·00.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 5 I — 12 I 1929.

Wynosił spęd: wołów 18 sztuk, buhaji 23 sztuk, krów 441 sztuk, jałownika 2 sztuk, razem 484 sztuk; cieląt 474 szt., baranów 0 szt., świń 0 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 150—170 000—000 gr, buh. 150—165. 130—000, 100—120 gr, krowy 150—170. 130—140. 100—120 gr, jałownik 150—160, 125—135, 000—000 gr. cielęta 130—150 gr, barany 00—00 gr., świnie 000—000 gr.

Łój jadalny 1·60 zł, łój przemysłowy 0·70—1·00 zł, siano I. 24·00—27·00 zł, siano II. 18·00—22·00 zł, siano III. 00·00—00·00 słoma 12·00—14·00 zł, koniczyna 28·00—30·00 zł, tymotka 30·00 do 31·00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie 1 kg 2·50 zł. bydlęce ciężkie 1 kg 2·35 zł. cielęce 1 kg 3·50 zł, cielęce prow. 1 kg 3·40 zł, końskie duża sztuka 31·00 zł, końskie mała sztuka 18·00 zł.

Wykaz cen bydła (w złotych pol. za 1 kg żywej wagi).

W KRAKOWIE w dn. 5 I — 11 I Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 071 do 162 gr, woły 115—158 gr, krowy 52—162 gr, jałownik 095—158 gr cielęta 110—212 gr. kozy i barany 000—000 gr, nierogacizna 200—234 gr, bitej wagi: 225—300 gr.

Na targ spędzono: buhaji 261, wołów 78, krów 150 jałówek 121, cieląt 683, owiec 4, kóz i baranów 0, nierogacizny 1406, razem 2703 sztuk.

Ceny skór: wołowe 1 kg 2·50. krowie 2·20, cielęce za 1 szt. 14·00—15·00, z jałówek 1 kg 2·60—0·00 zł.

Ceny koni w Krakowie w dn. 11 I 1929: Konie lekkie pojazdowe 250—400 zł, robocze 120—200 zł, rzeźne 50—120 zł.

W PRZEMYŚLU w dn. 11 I 1929. Płacono za bydło zł. 1·25—0·00, barany 0·00. cielęta 0·00. świnie powyżej 100 kg 0·00. świnie tłuste 0·00—0·00, świnie poniżej 100 kg 0·00, świnie chude 0·00, świnie 1·53.

Na targ przypędzono 42 sztuk koni, 72 sztuk bydła, 134 świń dużych i 155 świń małych.

W TARNOWIE w dniu 11 I 1929. Płacono: bydło od 080—130 gr, cielęta od 150—210 gr, świnie od 135—230 gr.

W JAROSŁAWIU w dniu 2 I 1929 r. Płacono: bydło od 0·80—1·20, cielęta od 1·00—1·50, świnie rzeźne od 1·30 do 2·00, buhaje 0·00—0·00 zł.

W STANISŁAWOWIE w dn. 3 I 1929. Ogólny spęd wynosił 685 sztuk, w tem 134 sztuk bydła, 00 sztuk cieląt, 104 sztuk koni,. 396 sztuk świń. 51 sztuk prosiąt i 00 sztuk kóz.

Płacono: bydło rogate 0·85 zł, świnie 1·58 zł. Spęd mały. Akcja żywa.

Ceny futer

Ceny płacone za skóry futrzane (ściągnięte i niewyprawione) wedle notowań firmy Stanisław Stępkowicz, Lwów, Plac Kapitulny 1.

Lisy surowe do 12 dol., kuny domowe do 16 dol., kuny leśne do 25 dol, wydry do 25 dol., tchórze do 5·50 dol., łasice (gronostaje) do 3 dol., borsuki do 1·50 dol., sarny do 4·00 zł, zające do 4. zł, wiewiórki do 4 zł.

Ceny ryb we Lwowie

w handlu detalicznym na targu w dniu 10 i 11 I 1929 r. — za 1 kg.

Szczupak żywy 0·00—0·00, karpie żywe 5·00—0·00, szczupaki i karpie śnięte 0·00—0·00. Karpie żywe „węgierskie 0·00, liny żywe 0·00—0·00 leszcze i karasie 0·00, drób 1·50—2·00. Karpie na części 0·00.

Ceny rynkowe masła i mleka we Lwowie w dniu 16 I 1929. — Ceny za 1 kg w zł.

Masło deserowe w hurcie 7·00—0·00, w detalu 7·40—0·00, kuchenne 6·40—0·00. Mleko 50 gr. Jaja 26 gr.

Ceny mleka na miarę Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego we Lwowie w dniu 16 I 1929. 46 gr. za 1 litr.

Wydawca Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski. — Redaktorka odpowiedzialna: Jadwiga Gizowska.

Z drukarni i litografii Piller-Neumanna we Lwowie, ul. Łyczakowska 3.